

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 7 (169) • ROK XVII • KWIECIEŃ 2008 • ISSN 1429-995X
ROZDAWANY BEZPŁATNIE

**Niekonwencjonalne tłumaczenia
dyplomów ukończenia studiów**

8

**Studenci apelują do Jakuba
Tęsiorowskiego: zawieś działalność**

10

**Problem palenia papierosów
w DS Żaczek**

15

Ania Kozłowska

studentka UJ, prezenterka psów,
która odnosi międzynarodowe sukcesy

CZYTAJ NA STRONIE 20



Wieści z uczelni

Nowy kierunek na UJ

W roku akademickim 2008/2009 zostanie otwarty nowy kierunek: neurobiologia. Jednostką prowadzącą będzie Instytut Zoologii na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Zajęcia poprowadzą także pracownicy naukowcy Instytutu Psychologii Wydziału Filozoficznego, Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii, Wydziału Chemii oraz Collegium Medicum. Limit przyjęć wynosi 30 osób. Absolwent studiów I stopnia będzie mógł podjąć pracę zawodową w placówkach medycznych i naukowo-badawczych, a także w szkolnictwie po uzyskaniu odpowiednich uprawnień pedagogicznych. Ponadto możliwe będzie podjęcie różnego rodzaju studiów uzupełniających, w tym przede wszystkim na kierunkach: neurobiologia, biologia i psychologia. Studia II stopnia na kierunku neurobiologia rozpoczną się w roku akademickim 2011/2012. Więcej informacji na temat nowego kierunku wraz z kryteriami kwalifikacji można znaleźć na stronie www.binoz.uj.edu.pl/iz.

PAWEŁ BUCHANIEC

Pionierska operacja

W Oddziale Klinicznym Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie po raz pierwszy w Polsce wykonano operację laparoskopowego wycięcia raka żołądka. Odbędzie się ona dzięki zaproszeniu przez Ordynatora Oddziału, pana profesora Jana Kuliga, brytyjskich specjalistów – profesora Petera McCullocha oraz dr Krishana Singla.

Laparoskopia, będąca metodą mniej obciążającą dla pacjenta i umożliwiającą szybszy powrót do normalnego funkcjonowania, polega na wprowadzeniu kamer przez niewielkie otwory w ciele i wypełnienie jamy brzusznej powietrzem. Zaplanowane są kolejne operacje u pacjentów z zaawansowanym rakiem żołądka, podczas których częściowo lub całkowicie usuwany jest żołądek wraz z okolicznymi węzłami chłonnymi.

Przedsięwzięcie to ma na celu nauczanie zespołu chirurgów pracujących w Szpitalu Uniwersyteckim tej metody zwalczania raka żołądka, by stała się powszechna. Zdaniem profesora Kuliga, technika ta jest równie skuteczna co klasyczne operacje.

DIANA BUCKA

Koncert Uniwersytecki

Tomasz Strahl i Krzysztof Jabłoński zagrają 14 maja w Auli Collegium Novum UJ. Występ, podczas którego usłyszymy utwory Czajkowskiego i Rachmaninowa, rozpocznie się o godz. 19.30. Podczas imprezy wykład wygłosi prof. dr hab. Elżbieta Muskat-Tabakowska. Bilety kosztują 12 zł i 20 zł.

BARTEK STYRNA



rys. Łukasz Bursa



RYSOWANIE NA WYKŁADACH

W następnym numerze „WUJ-a”:

Mama na studiach

Kilka lat temu pozytywny wynik testu ciążowego oznaczał dla studentki koniec edukacji. Studiowanie z jednoczesnym przewijaniem, karmieniem i wychowywaniem niemowlęcia wydawało się niemożliwe do pogodzenia. Jak dziś radzą sobie mamy na UJ? – sprawdziła Ewelina Kopec



Syndrom V roku

W życiu każdego potencjalnego absolwenta wyższej uczelni nadchodzi taki rok – piąty rok. Niektórzy z nas już wiedzą czym to pachnie, inni dopiero przygotowują nozdrza. Czy faktycznie istnieje coś takiego, jak syndrom V roku i czym się on objawia – sprawdzała Monika Babiarz



Bornholm – raj dla rowerzystów

Wrzosowiska, wiatraki, malowniczo położone miasteczka, fabryki szkła i słodczy – to tylko niektóre atrakcje, jakie można spotkać na Bornholmie, wyspie położonej raptem 100 km od Polski – w ramach cyklu „Podróże studentów UJ” pisze Bartek Borowicz

UJ na językach



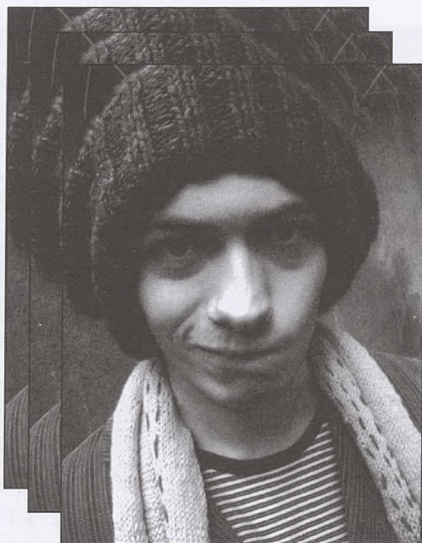
Podstuchaliśmy naszych wykładowców podczas zajęć...

W Anglii lincz polegał na rzucaniu w delikwenta żywymi kotami. Tak, proszę państwa, to był taki zwyczaj lokalny prawo

To skoro mamy taką zając... koniunkturę na miedź, czemu KGHM nie ma tak dobrego wyniku finansowego ekonomia

KŻYD, JS

JEŻELI TWOJEMU WYKŁADOWCY TEŻ CZASEM WYMKNIE SIĘ JAKIŚ ZABAWNY TEKST, KOMENTARZ
BĄDŹ PUENTA, DAJ NAM ZNAĆ PISZĄC NA ADRES: WUJ_PROWADZACY@OP.PL



**Pismo Studentów WUJ –
Wiadomości Uniwersytetu
Jagiellońskiego**

Redakcja:

ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca:

Fundacja Studentów
i Absolwentów UJ „Bratniak”

E-mail:

wuj_prowadzacy@op.pl

Redaktor naczelny:

Bartek Borowicz

Redaktor prowadzący:

Bartek Borowicz

Dziennikarze:

Błażej Balcerzyk, Joanna Białowicz,
Paweł Buchaniewicz, Olka Dyras
(rys.), Magda Jakubczak, Paulina
Kabalak, Beata Kiełbasa, Ewelina
Kopeć, Asia Kubik, Barbara Labisko,
Małgorzata Masternak, Ania
Nowacka (foto), Marzena Obstoń,
Martyna Olszowska, Jakub Pilczuk
(foto), Patrycja Siwiec (foto), Marta
Stanisz, Kamil Wójtowicz, Magda
Zawadzka, Kasia Żydek (foto)

Fotoedytor:

Jacek R. Gruszczyński

Redaktorzy techniczni:

Agata Gruszczyńska,
Jacek R. Gruszczyński

Korekta:

Agata Gruszczyńska

Roznosiciel „WUJ-a”:

Bartek Borowicz

Reklama:

Magdalena Wilk tel. 0 501 225 087,
wuj_reklama@poczta.fm

Okładka:

fot. Wojtek Kamiński

Numer zamknięto:

6 kwietnia 2008

Druk:

Inspirations Media

Redakcja nie odpowiada za treść
ogłoszeń i nie zwraca materiałów
niezamówionych. Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adiustacji
tekstów oraz zmian tytułów
i śródtytułów.

Witam!

Dostajesz dyplom ukończenia Uniwersytetu Jagiellońskiego i oczom nie wierzysz: na angielskim tłumaczeniu tytuł, jaki uzyskałeś, jest napisany w języku polskim: „licencjat” lub „magister”. Brzmi nierealnie? Ale to fakt: takie dyplomy są wydawane. UJ ani żadna inna uczelnia w Polsce nie może tłumaczyć tytułów, ponieważ jest to sprzeczne z generalną zasadą funkcjonującą w Europie. O paradoksie piszemy na str. 8.

Po przeczytaniu przetłumaczonego dyplomu, niejeden student z nerwów będzie chciał sobie zapalić. Oby nie robił tego na terenie akademika. Zakaz palenia został wprowadzony przez Rektora UJ, prof. dr hab. Karola Musioła 1 września 2006 roku. Nie wszyscy jednak respektują ten przepis. O palaczach, którzy zatruwają życie innym studentom w akademiku Żaczek, możecie przeczytać na str. 15.

W Żączku (tyle że klubie, nie akademiku) odbędą się Wybory Najmilszej Studentki i Super Studenta UJ. 16 i 17 kwietnia zdecydujemy, kto zasługuje na ten tytuł i będzie nas reprezentować w wyborach międzyuczelnianych. Więcej o Najmilszej i Super czytajcie na str. 6.

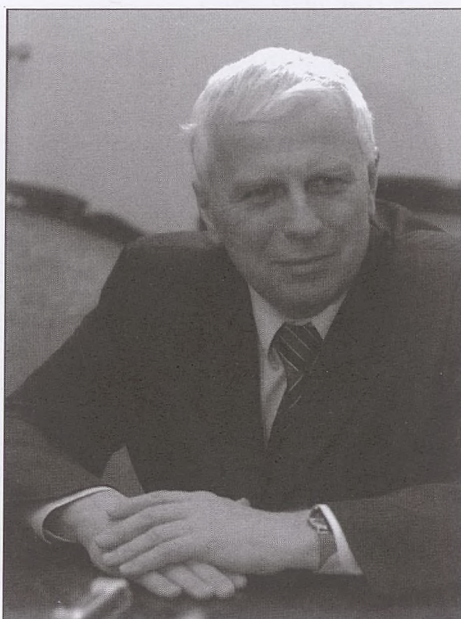
Podobno redakcja „WUJ-a” lubi się chwalić. Potwierdźmy to: na UJ studiuje Ania Kozłowska. Jest odnoszącą sukcesy prezenterką, hodowcą, ale przede wszystkim wielbicielek psów. O jej niecodziennej pasji czytajcie na str. 20.

Pochwalić możemy się także sukcesami sportowymi: Ola Dyras (rysownik „WUJ-a”) i Ula Kasprzyk wystartowały w Mistrzostwach Polski Uczelni Medycznych w narciarstwie alpejskim. Efekt: zdobyły trzy złote medale, a w klasyfikacji drużynowej kobiet były najlepsze. Gratulujemy! Sylwetki narciarek znajdziecie na str. 25.

Ponadto prezentujemy (jako pierwsza redakcja) program tegorocznych juwenaliów na UJ (str. 26). Świątowanie studentów rozpocznie się 5 maja. Właśnie wtedy się zobaczymy. Pa!

Peace!

Bartek Borowicz
/redaktor prowadzący/



Liczba numeru

2012

– do tego roku potrwa kadencja nowego rektora UJ. Prof. Karol Musioł, rektor w latach 2005–2008, jako jedyny spośród osób wskazanych przez Kolegium Elektorów wyraził zgodę na kandydowanie na kadencję 2008–2012.

Wystawa fotografii i materiałów archiwalnych na UJ

Pamięć o Marcu

„Marzec 1968 na Uniwersytecie Jagiellońskim” i „Marzec 68 w fotografii” – takie tytuły nosiły wystawy przygotowane przez Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ich tematem przewodnim były wystąpienia studentów skierowane przeciwko władzom komunistycznym.

KATARZYNA JANIK

Otwarcie pierwszej części wystawy miało miejsce 13 marca przed Aulą Collegium Novum. Uroczystość poprowadził Rektor UJ, prof. dr hab. Karol Musioł. Większość zebranych stanowili absolwenci i profesorowie uczelni, którzy 40 lat temu byli świadkami marcowych wypadków.

Przejdziem gazy,
przejdziem paki

Protesty mające miejsce 13 marca 1968 roku w Krakowie, były odpowiedzią na studenckie wystąpienia zorganizowane w Warszawie. Młodzi ludzie z Uniwersytetu Warszawskiego domagali się przywrócenia inscenizacji „Dziadów” Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, którą ówczesne władze uznały za niepoprawną politycznie. Krakowscy studenci, w ramach solidarności, również postanowili zaprotestować, opowiadając się za wolnością słowa, demokratyzacją rządów i posza-

nowaniem tradycji narodowych. Protesty zostały brutalnie stłumione. Studenci mieli nikłe szanse w starciach z oddziałami milicji zaopatrzonymi w pałki, petardy z gazem łzawiącym i armatki wodne. Nawet wiekowe mury Alma Mater okazały się niewystarczającą ochroną przed funkcjonariuszami MO. Zebrane na wystawie dokumenty, materiały prasowe i fotografie ukazały przebieg i nastroj tamtych wydarzeń.

To była środa

Otwarcu ekspozycji w Collegium Novum towarzyszyła prezentacja filmu autorstwa Bogusława Sławińskiego i Adama Cieślaka, zatytułowanego „Uniwersytecki marzec 1968”. Pokaz zawierał głównie relacje studentów, profesorów i pracowników naukowych UJ – uczestników i naocznych świadków protestów. Organizatorzy zaplanowali też dyskusję panelową, nad którą przewodnictwo objął profesor Stanisław Waltoś, dyrektor muzeum UJ. Głos w sprawie wypadków marcowych w Krakowie



Dzień otwarty UJ

Corocznie organizowany dzień otwarty na Uniwersytecie ma na celu zapoznanie przyszłych kandydatów na żaków z ofertą dydaktyczną uczelni. Uniwersytet Jagielloński jest najstarszą uczelnią w Polsce i posiada jeden z najbardziej rozbudowanych katalogów kierunków i specjalności. W tym roku dzień otwarty odbył się 14 marca. Audytorium Maximum odwiedziło około 7 tys. maturzystów.

Dla odwiedzających przygotowane zostały stoiska z ofertą dydaktyczną kierunków i prezentacje wydziałów. Żacy studiów międzynarodowych i politycznych byli przebrani w stroje charakterystyczne dla tych kierunków, organizowano wycieczki specjalnie przygotowanym autobusem na III kampus UJ, a swoje oferty przedstawiły organizacje studenckie.

Po zakończeniu prezentacji studenci oraz kandydaci na żaków zaproszeni zostali do Centrum Kijów na Wieczór Otwarty, w klimatach hip-hop, r'n'b i rap, zagrali: Frenchman&Miodu oraz DJ Feel-X.

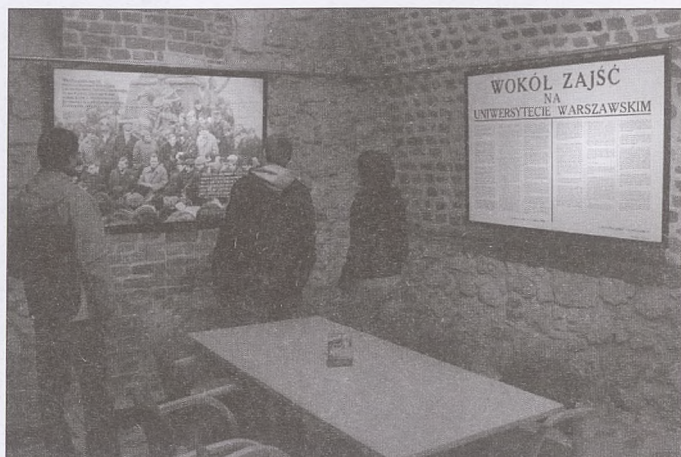
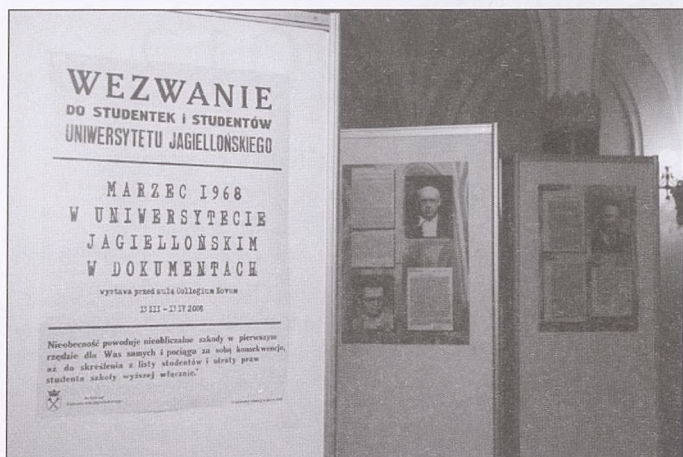
WOJCIECH KAMIŃSKI

zabrali profesorowie: Adam Biełański, Michał Pułaski, Andrzej Zoll i Tomasz Gąsowski.

Dwa spojrzenia

Po południu w kawiarni „U Pęcherza” w Collegium Maius nastąpiło otwarcie drugiej

części wystawy przygotowanej przez Archiwum UJ – „Marzec 68 w fotografii”. Zaprezentowane zdjęcia uzupełniono fragmentami archiwalnych dokumentów. Co ciekawe, obok relacji i materiałów prasowych, pojawiły się też fragmenty satyrycznych ulotek rozprowadzanych w tamtym czasie przez studentów.



„Marzec 1968 na Uniwersytecie Jagiellońskim” i „Marzec 68 w fotografii” – wystawy pod takimi tytułami można było podziwiać na UJ.

W Instytucie Europeistyki UJ

Holokaust w polskim filmie

W związku z 65. rocznicą wyzwolenia krakowskiego getta Centrum Badań nad Holokaustem UJ zorganizowało przegląd filmów dotyczących losów polskich Żydów w czasie okupacji.



Na spotkaniu z Andrzejem Wajdą sala pękała w szwach.



Andrzej Wajda i prof. dr hab. Tadeusz Lubelski.

ALEKSANDRA PARZYSZEK

W środę, 12 marca w Instytucie Europeistyki UJ, na zamku w Przegorzałach, zgromadziła się spora grupa studentów. Jako pierwszy wyświetlony został film „Korczak” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Przejmująca historia pedagoga, który razem z sierotami poszedł do gazu, wywarła na zgromadzonych wielkie wrażenie. – Gdy oglądałem ten film pierwszy raz, po prostu płakałem. Nie mogłem patrzeć,

jak dzieciaki w moim wieku idą na pewną śmierć ze śpiewem na ustach – wspominał jeden ze studentów.

Po filmie przybyło więcej ludzi. Sala pękała w szwach, a organizatorzy nie nadążali z donoszeniem krzeseł. Wszyscy chcieli zobaczyć i usłyszeć Andrzeja Wajdę, który swoją obecnością uświetnił przegląd. Towarzyszył mu prof. dr hab. Tadeusz Lubelski, autor monografii mistrza. Reżyser opowiedział o okolicznościach kręceniem „Korczaka”, wspominał doskonałą kreację aktorską Wojciecha Pszoniaka (w tytułowej roli)

i współpracę z Agnieszką Holland (autorka scenariusza).

Nie obyło się bez pytań na temat filmu „Katyń”. Tydzień później reżyser miał pokazać go w Moskwie, w związku z czym padło pytanie: – Czego oczekuje Pan po rosyjskiej publiczności: akceptacji czy bojkotu? – Jedziemy tam do naszych przyjaciół.

A jak nas potraktują nasi wrogowie, to opowiem wam, jak wrócę – powiedział Wajda. – Czujemy i uważamy, że to jest nasz obowiązek, że to jest część naszej historii i będziemy się o nią upominać – dodał.

Po spotkaniu z Andrzejem Wajdą pokazano jeszcze cztery filmy: „Jeszcze tylko ten las” Jana Łomnickiego, „Kornblumenblau” Leszka Wosiewicza, film dokumentalny Arkadiusza Gołębiewskiego „Życie za życie” i jeden z odcinków cyklu dokumentalnego „Z Kroniki Auschwitz”, fragment pod tytułem „Miłość”.

SKŻ „Odyseusz”

The Tall Ships' Races 2008

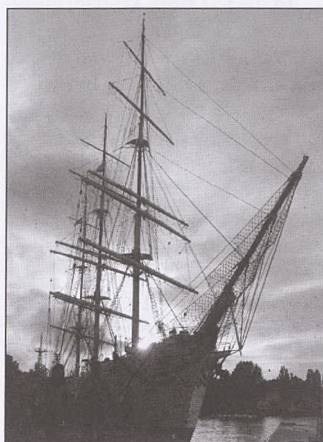
W tym roku największe żaglowce świata zawitają do portów Anglii, Norwegii i Holandii. Jednostki uczestniczące w The Tall Ships' Races 2008 to m.in. Siedow, Alexander von Humboldt czy Pogoria, ale także s/y Fraggie z załogą Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tegoroczna edycja zlotu wielkich żaglowców odbędzie się na trasie Liverpool – St. Malo – Bergen – Den Helder. W regatach

weźmie udział załoga UJ. Rejs podzielony został na dwa etapy: 18 lipca–11 sierpnia (Liverpool–Bergen) i 11 sierpnia–25 sierpnia (Bergen – Den Helder). Ideą regat jest przyciągnięcie jak największej ilości młodzieży do uprawiania żeglarstwa. 60 procent członków każdej załogi musi być w wieku 15–25 lat. Organizacja rejsu zajmuje się Studencki Klub Żeglarski UJ „Odyseusz”.

Więcej informacji na temat planu regat oraz trasy można uzyskać na stronie www.odyseusz.student.uj.edu.pl lub pisząc na adres e-mail: skz.odyseusz@gmail.com, gdzie studenci mogą zgłaszać chęć uczestnictwa w rejsie.

WOJCIECH KAMIŃSKI



Więcej informacji na temat planu regat oraz trasy, można uzyskać na stronie www.odyseusz.student.uj.edu.pl

**Przecież
weekend
trwa
cały tydzień**

Tyskie, Lech, Dębowe, Żubr: 5zł
Kraków, ul. Gołębia 8

W klubie Żaczek

Wybory Najmilszej Studentki i Super Studenta UJ

Po wyborach do Kolegium Elektorów przyszedł czas na wybory innego rodzaju: wyłonimy Najmilszą Studentkę i Super Studenta UJ 2008. Kandydaci z poszczególnych wydziałów będą walczyć o sławę, chwałę i zaszczytne tytuły w klubie Żaczek (al. 3 Maja 5). Kto zostanie „najprzystojniejszym, najlepszym i najbardziej męskim” przedstawicielem UJ, będziemy mogli zdecydować w środę, 16 kwietnia o godz. 21. Następnego dnia, w tym samym miejscu i o tej samej godzinie wyłoniona zostanie „najmilsza, najsympatyczniejsza

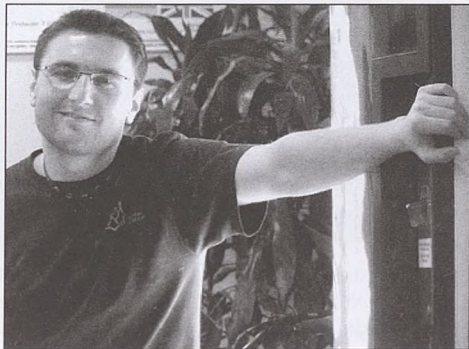
i najukochańsza” spośród studentek naszego uniwersytetu. Wstęp na obie imprezy będzie bezpłatny (za okazaniem legitymacji).

Abyśmy jednak mieli spośród

kogo wybierać, muszą znaleźć się śmiałkowie, którzy podejmą trud rywalizacji. Wszystkie zgłoszenia

należy nadsyłać na adres e-mail: patrycja.jama@yahoo.com, a wystartować warto, gdyż przedstawiciele Samorządu Studentów UJ przygotowali nagrody dla wszystkich reprezentantów.

Zmagania to jednak nie koniec emocji. Podczas juwenaliów (9 maja) laureaci zmierzą się z kandydatami z innych uczelni o tytuł Super Studenta i Najmilszej Studentki Krakowa. „Tym razem Kraków będzie nasz!!!” – tak zachęca do udziału i dopingu Samorząd Studentów UJ. Oby nie była to czcza gadanina, ale profetyczna wizja! Bieżące informacje o wyborach będą pojawiały się na stronie internetowej www.samorząd.uj.edu.pl. Przed rokiem Najmilszą Studentką UJ została Agnieszka Bechta, a Super Studentem Łukasz Stoch.



Agnieszka Bechta i Łukasz Stoch, czyli Najmilsza Studentka UJ oraz Super Student 2007.

MIŁOŚ KLUBA

Tak się bawią studenci za pieniądze UJ

Dziki Wschód – ciąg dalszy

Przed miesiącem zaprezentowaliśmy fragmenty bloga, do którego dotarli dziennikarze „WUJ-a” i „Gazety Wyborczej”. Powstał w czerwcu 2006 roku. Zatytułowany jest „To boldly go where no man has gone before. Dziki Wschód”. Blog opisuje wyjazd studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego do Armenii i Gruzji oraz libację, jaką przy okazji urządzili sobie żacy. W wyprawie współfinansowanej przez UJ udział wzięły osoby, które obecnie pełnią istotne funkcje w strukturach organizacji akademickich uczelni, z Jakubem T., przewodniczącym Samorządu Studentów UJ na czele. W dniu zamknięcia marcowego numeru „WUJ-a” blog został zamknięty. Można go czytać tylko po podaniu hasła dostępu. 19 marca (już po założeniu hasła) porozmawialiśmy z Michałem Pierogiem, autorem bloga.

Kilkanaście, czyli między 20 a 30

Skąd pomysł na napisanie bloga z relacją z wyjazdu do Gruzji i Armenii?

To nie jest blog, którego główną atrakcją jest relacja z Gruzji i Armenii. Bloga prowadzę nieprzerwanie, z mniejszą lub większą regularnością, od lipca 2002 roku, czyli już prawie sześć lat. Ta relacja jest jedną z wielu moich relacji podróżnych, według mnie dużo ciekawsza jest ta dotycząca wyprawy do Kanady.

Dlaczego założyłeś na stronie z relacją z wyjazdu do Gruzji i Armenii hasło po tym, jak dowiedziałeś się, że dziennikarze chcą napisać o blogu?

Uściślijmy: według mojej wiedzy dziennikarze nie chcieli napisać o blogu, a chcieli wykorzystać pewne jego fragmenty. Co tym bardziej mnie zaskoczyło

i zbulwersowało, to fakt, że nikt nie zapytał mnie o zgodę. Ideą pisanego było dla mnie zawsze dostarczania radości tak sobie, jak i odwiedzającym. Gdy dowiedziałem się, że treści mego autorstwa mogą zostać wykorzystane do innych celów, wówczas postanowiłem założyć hasło.

Ile osób zna to hasło?

Kilkanaście, myślę, że między 20 a 30, nie więcej. Właściwie każdy z moich „wiernych” czytelników je dostał.

Kto wpadł na pomysł założenia hasła?

Ja, w chwili gdy udało mi się potwierdzić, że fragmenty bloga mogą zostać wykorzystane w politycznych rozgrywkach UJ, w które nie chcę się angażować w żaden sposób, po absolutnie żadnej stronie.

A nie było tak, że Jakub prosił Cię o to, żebyś założył hasło?

Nie, nie zwykłem poddawać się naciskom w żadnych sprawach, a szczególnie swojej twórczości. Gdybym był uległy, wówczas prawdopodobnie skasowałbym bloga pod koniec roku 2003, kiedy to okazało się, że wydawcy oddają się jego lekturze.

Co jest złego w tym, że ktoś chce napisać o blogu? Wtedy więcej osób go odwiedzi.

Nie mam nic przeciwko napisaniu o blogu, niemniej uważam, że wcześniej powinienem zostać o to zapytany. Co więcej, według moich informacji nie chodziło o napisanie o blogu, a jedynie o wykorzystanie jego tendencyjnie wybranych fragmentów.

ROZMAWIAŁ BARTEK BOROWICZ

Sonda

Jaki powinien być idealny wykładowca?

Czego tak naprawdę wymagają studenci od swoich belfrów? – pytała Elżbieta Ślusarz



Agnieszka Morkisz, III rok germanistyka

Idealny wykładowca powinien być przede wszystkim kompetentny w tym, co robi, wymagać wiele, ale nie tylko od studentów, także od siebie. Powinna cechować go wysoka kultura osobista i poczucie humoru. Idealny wykładowca to także osoba, która potrafi wczuć się w sytuację swoich studentów i pójść im na rękę, kiedy zachodzi taka potrzeba.

Rafał Bracki, IV rok filologia słowacka

Na naszym, tak niedoskonałym, świecie trudno szukać czy też wymagać ideałów. Mogę jednak podać kilka cech, którymi powinien charakteryzować się „ideał” wykładowcy. Przede wszystkim powinien być kompetentny w swojej dziedzinie. Poza tym powinien w odpowiedni sposób przekazywać swoją wiedzę. Musi posiadać takich cechy jak: wyrozumiałość, uczciwość, opanowanie i komunikatywność.

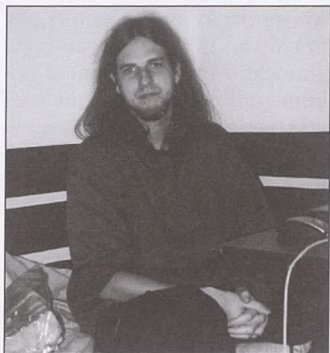


Aleksandra Ulanecka, II rok prawo

Wykładowca idealny powinien mówić z pasją – tak, aby zarazić nią studentów. Nawet z najnudniejszej materii da się zrobić bardzo interesujący wykład; nawet najciekawsze problemy da się przedstawić tak, aby usnąć połowę ludzi na sali, a drugą połowę spłoszyć. Wszystko zależy od charyzmy i otwartości prowadzącego zajęcia. Mile widziane byłoby również korzystanie z udogodnień współczesnej techniki.

Tomasz Zboralski, I rok SUM kulturoznawstwo

Powinien być super bohaterem, jak promień słońca wpadający w rośnię o świcie na łące. Powinien chyżo chodzić po korytarzach, a w juwenalia koniecznie musi jeździć w wózku z supermarketu.



Agnieszka Chim, II rok filmoznawstwo

Idealny wykładowca? Dwie szklanki wiedzy, ogromna łyżka pasji, garść pomysłu na siebie i formę prowadzonych zajęć, szczypta dobrego humoru oraz odrobina dyscypliny. Największego „smaczku” dodaje naszemu przepisowi otwartość na współpracę z żakami. Studiowanie powinno być układem partnerskim między wykładowcą a studentem, opartym na obustronnym szacunku. Na szczęście mam przyjemność uczestniczenia w zajęciach takich wykładowców.

R E K L A M A

WWW.DANCEGLOBE.PL TEL. 665 95 95 95
 TANIEC WSPÓŁCZESNY, JAZZOWY, TOWARZYSKI
 PIERWSZE ZAJĘCIA BEZPŁATNE ZAPRASZAMY

Angielskie tłumaczenia dyplomów ukończenia studiów

Licencjat? What does it mean?

Uniwersytet Jagielloński ponownie znalazł się na językach. Burza, jaka rozpętała się na łamach krakowskiej „Gazety Wyborczej”, tym razem dotyczyła błędów w tłumaczeniach na język angielski dyplomów ukończenia studiów.

ALEKSANDRA PARZYSZEK

Dyplomowy galimatias

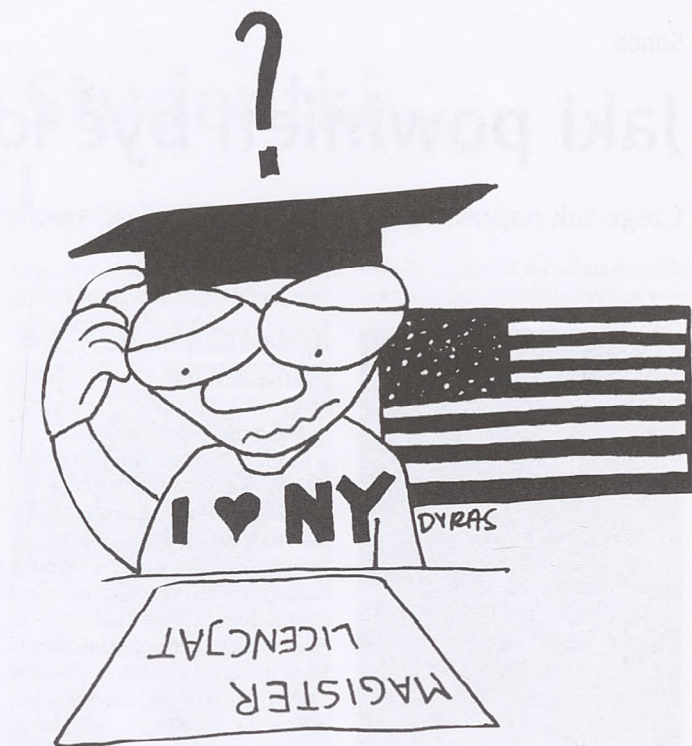
Skończyłeś studia. Nadchodzi dzień, gdy żwawym krokiem zmierzasz ku bramom wydziału, by odebrać dokument, który jest twoją przepustką do dorosłego życia. Będziesz mieć też angielską wersję dyplomu, bo zamierzasz pracować lub studiować poza granicami Polski. Dostajesz dokument do rąk i oczom nie wierzysz: na angielskim tłumaczeniu tytuł, jaki uzyskałeś, jest napisany w języku polskim! Nagle krew uderza Ci do mózgu, a żołądek podchodzi do gardła. – Co ja teraz zrobię? – zaczynasz się martwić. – Czy uznają mi ten papier na zagranicznej uczelni? Czy nie będę miał problemów ze znalezieniem tam pracy?

W takiej sytuacji znaleźli się studenci m.in. dziennikarstwa, ukrainistyki i amerykanistyki. Aby uzyskać dyplom w języku angielskim, każdy z nich musiał wpłacić dodatkowe 30 zł i samodzielnie przetłumaczyć streszczenie swojej pracy dyplomowej. Dyplomy otrzymali, tak jak chcieli: po angielsku, ale tytuł „licencjat” czy „magister” pozostał polski.

Na portalu internetowym www.gazeta.pl ukazał się artykuł opisujący sytuację Katarzyny Wieczorkiewicz, absolwentki UJ, która nie kryje oburzenia w związku z uzyskaniem takiego dyplomu. – Powinno się przetłumaczyć licencjat na „Bachelor”, a magister na „Master”. Jeżeli Unia Europejska wprowadziła dwustopniowy system studiowania to po to, byśmy mogli między innymi kontynuować naukę na zachodzie, bez zbędnych komplikacji i utrudnień. A teraz okazuje się, że nie jest to takie proste, bo studenci polscy otrzymują tytuły, których nikt z obcokrajowców nie rozumie. Kasia obawia się, że nieprzetłumaczony tytuł zamknie jej drogę do dalszego kształcenia za granicą, bo władze uczelni będą miały niemałe problemy z jego zrozumieniem. Podobnie rzecz się ma z absolwentami Collegium Medicum. Oni też mają polskie nazwy tytułów naukowych, czyli „lekarz”, „lekarz stomatolog” itp.

Wszystko jest OK

Okazuje się, że polskie tytuły na angielskich wersjach dyplomów są jak najbardziej popraw-



ne i całkowicie zgodne z prawem. Uniwersytet Jagielloński ani żadna inna uczelnia w Polsce nie może tłumaczyć tytułów, ponieważ jest to sprzeczne z generalną zasadą funkcjonującą w Europie, przyjętą przez Komitet Konwencji Lizbońskiej w 2001 roku. Hanna Reczulska, wicedyrektor Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej wyjaśnia, że nazewnictwo podporządkowane jest dyrektywom Unii Europejskiej i w załącznikach tych dokumentów wymienione są wszystkie nazwy i tytuły zawodowe w językach narodowych. Z tego wynika, że na przykład absolwent uczelni w Bułgarii otrzyma dyplom angielski z tytułem wpisanym cyrylicą. Nasuwa się pytanie: czy nie można by obok polskiego słowa podać

jego odpowiednik po angielsku? Otóż nie. Wbrew pozorom, nie rozwiąże to problemu, bo Bachelor to nie dokładnie to samo co licencjat. W samej Wielkiej Brytanii jest kilka rodzajów tytułu Bachelor i każdy z nich daje inne uprawnienia.

Tymczasem absolwenci UJ z niedowierzaniem patrzą na przetłumaczony w ten sposób dyplom. Z rosnącym niepokojem i wątpliwościami niosą dokument na zagraniczną uczelnię i do zachodniego pracodawcy. Czy rzeczywiście polskie słowa na angielskiej wersji dyplomu ukończenia uczelni nie stanowią tak wielkiego problemu? Ilu studentów musiało tłumaczyć, jaki posiada tytuł naukowy czy zawodowy? Czy rzeczywiście nikt nie zostaje wprowadzany w błąd?

R E K L A M A



**W nocy
nie jesteś
skazany
na kebabie !**

**Koko karmi od
rana do 3 w nocy**

Wytnij naszą reklamę: da Ci 10% zniżki



Studenci otrzymują tytuły, których nikt z obcokrajowców nie rozumie.

List i oświadczenie Jakuba Tęśiorowskiego, przewodniczącego Samorządu Studentów UJ

List Przewodniczącego

Koleżanki, Koledzy,

Wybory Rektora i Prorektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego to decyzje, które wpłyną na przyszłość Naszej Alma Mater. Decyzje te nie mogą być podejmowane bez głosu Studentów. Stanowimy fundament Uniwersytetu i nikt nie może odbierać Nam prawa do współdecydowania o funkcjonowaniu Naszej Uczelni.

Okres wyborczy stopniowo zbliża się ku końcowi, jednak wybory rektorskie nie po raz pierwszy stały się „gorącym tematem” dla środków masowego przekazu.

Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego to organizacja broniąca interesów 44 tysięcznej społeczności studenckiej, obecnie nadszarpniętych przez osoby dające upust swoim ambicjom. Obraz Naszej organizacji dzięki ostatnim doniesieniom prasowym stał się jednowymiarowy. Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego to nie Jakub Tęśiorowski, to niemal 200 osób, które z po-

święceniem, codziennie pracują na rzecz Naszej Wspólnej Społeczności.

Dlatego też pragnę podkreślić i proszę przyjąć to do wiadomości, że nie spocznę dopóki samorządowcy i osoby, których nazwiska pojawiają się w ostatnich artykułach, nie zostaną w pełni oczyszczone. Doświadczenia wyborczych tygodni uświadomiły mi, że moja ufność i przyjacielskie relacje z członkami prasy oraz członkami innych organizacji studenckich mogą zostać wykorzystane przeciwko Wam – osobom, na których zaufaniu zależą mi najbardziej.

Drodzy Studenci, Waszym jedynym przeświadczeniem jest znajomość ze mną, zaś ataki osób, których nazwisk nie wymienię publicznie, ponieważ w przeciwnieństwie do nich uważam to za haniebną, uderzyły nie we mnie osobiście, a w cały Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ubolewam nad tym i szczerze Was za to przepraszam.

Uważam, że stosowanie odpowiedzialności zbiorowej i kwestionowanie mojej obecnej działalności poprzez błędy popełnione rok wcześniej, w dodatku w innej organizacji jest nadużyciem i wykorzystywaniem całej sprawy w rozgrywkach politycznych. Zostaliśmy wybrani przez Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w powszechnych, równych i tajnych wyborach. Mam nadzieję, że konsekwencje mojego nadmiernego zaufania, w stosunku do ludzi Nam nieprzychylnych, nie doprowadzą do zniszczenia Naszych dotychczasowych osiągnięć.

Praca, którą wykonujemy nie jest łatwa. Tym bardziej cenna jest działalność każdego z Was. Naszym zadaniem jest obrona studenckich interesów, bez względu na to jak nieprzyjemne i trudne może to być.

Aby rozwiązać wszelkie Wasze wątpliwości i odpowiedzieć na Wasze pytania zapraszam Was bardzo serdecznie na spotkanie 21 kwietnia 2008 o godz. 17:30 do Sali Wykładowej Auditorium Maximum UJ (ul. Krupnicza 33).

JAKUB TĘŚIOROWSKI

Kraków, 04.04.2008 roku

Oświadczenie Jakuba Tęśiorowskiego dotyczące postępowania przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym UJ

W związku z ponawiającymi się informacjami prasowymi dotyczącymi mojej osoby pragnę wyraźnie podkreślić że w toczącym się w mojej sprawie postępowaniu przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym UJ nie zostały mi przedstawione zarzuty o „falszowanie podpisów”. Z całą mocą pragnę podkreślić, iż insynuacje jakoby miał odnosić korzyści majątkowe w związku z zarzucanymi mi czynami pozostają tylko insynuacjami i nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

W kwestii zarzucanych mi niezgodności i uchybień dotyczących rozliczeń środków

finansowych w Radzie Kół Naukowych UJ oświadczam, że podczas sprawowania przeze mnie funkcji Przewodniczącego zaopiniowałem około 1500 rozliczeń środków finansowych RKN UJ na łączną kwotę: 510.000 zł. Urząd swój złożyłem 06.06.2007 roku.

Moja działalność, dotycząca okresu od lutego 2006 do czerwca 2007 została skontrolowana przez Komisję Rewizyjną RKN UJ, która nie dopatrzyła się żadnych uchybień. Dopiero w wyniku powtórnej kontroli przeprowadzonej zimą 2007, Komisja dopatrzyła się uchybień co do 11 rozliczeń środków finansowych RKN UJ na łączną kwotę: 3 852 zł.

Jako ówczesny Przewodniczący Rady Kół Naukowych UJ biorę na siebie pełną odpowiedzialność, za wszelkie niejasności związane z tymi projektami. W maju 2007 roku dokumenty te zostały przeze mnie zaakceptowane i nie budziły moich wątpliwości. Jednocześnie informuję że funkcję Przewodniczącego RKN UJ pełniłem społecznie, nie otrzymując za to

wynagrodzenia. Jak każdy z nas mogłem popełniać błędy, jeśli one zaistniały były wyłącznie wynikiem bądź to nieświadomości bądź też okoliczności ode mnie niezależnych, nigdy zaś złej woli czy też chęci zysku.

Trwające obecnie postępowanie wyjaśniające oraz rozpatrzenie mojej sprawy pozostawiam w rękach Pani Rzecznik ds. Dyscyplinarnych UJ oraz jeśli zajdzie taka konieczność Komisji Dyscyplinarnej ds. studentów i doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego z pełnym zaufaniem do podjętych przez te gremia decyzji.

W związku z obowiązkami, których się podjąłem obejmując funkcję Przewodniczącego Samorządu Studentów UJ stoję na stanowisku, że kwestionowanie mojej obecnej działalności poprzez ewentualne błędy popełnione rok wcześniej, w dodatku w innej organizacji jest nadużyciem i wykorzystywaniem całej sprawy w rozgrywkach politycznych.

JAKUB TĘŚIOROWSKI

Apel do przewodniczącego Samorządu Studentów UJ

Jakubie, zawieś swoją działalność – apelują żacy

W ostatni dzień marca pod adresem internetowym www.petycje.pl/3049 pojawił się list studentów UJ do Jakuba Tęsiorskiego, przewodniczącego Samorządu Studentów naszej uczelni. Żacy apelują, aby Tęsiorski zawiesił swoją działalność. Autorami petycji jest czwórka studentów III roku prawa: Ewa Matejkowska, Wojciech Ciszewski, Jolanta Blak i Magdalena Górka.

Treść petycji:

Drogi Kolego Przewodniczący Samorządu Studenckiego UJ Jakubie Tęsiorski, w związku z wydaniem postanowienia przez Rzecznika Dyscyplinarnego ds. Studentów i Doktorantów o przedstawieniu Ci zarzutów popełnienia nieprawidłowości w rozliczaniu projektów badawczych Kół Naukowych i związanych z tym fałszowaniem podpisów oraz zgromadzonym materiałem dowodowym w tej sprawie przez Komisję Dyscyplinarną UJ, My, niżej podpisani, studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, apeluujemy, abyś zawiesił swoją działalność jako Nasz Reprezentant i Przewodniczący Samorządu Studenckiego, do czasu wyjaśnienia sprawy przez Komisję Dyscyplinarną UJ.

Stanowisko Przewodniczącego Samorządu Studenckiego jest niezwykle ważną i odpowiedzialną funkcją. Na osobie, która ją piastuje spoczywa szczególnie obowiązek wdrażania w życie ideałów Akademickiego Kodeksu Wartości – służby prawdzie, godności, życzliwości, sprawiedliwości, rzetelności oraz odpowiedzialności i uczciwości. Przewodniczący Samorządu musi być poza jakimikolwiek podejrzeniami aby mógł właściwie dbać o interesy studentów i godnie reprezentować Samorząd Studencki zarówno wobec władz Uczelni jak i na zewnątrz. Uważamy, że podważenie Twojej wiarygodności szkodzi interesom studentów Naszej Alma Mater. Jesteśmy zaniepokojeni pojawiającymi się na łamach prasy artykułami oraz miażdżącą krytyką, pod Twoim adresem, ze strony wybitnych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szanujemy zasadę domniemania niewinności, jednakże, naszym zdaniem, dla dobra Społeczności Studenckiej, dla dobra Uczelni i dla Twojego dobra powinniśmy, w zaistniałej sytuacji, zachować się godnie i odpowiedzialnie.

Apelujemy do przyzwoitości i godności Jakuba

Rozmowa z Ewą Matejkowską, Wojciechem Ciszewskim

Skąd pomysł na napisanie petycji?

O zarzutach wobec Jakuba dowiedzieliśmy się z prasy („Gazety Wyborczej”, „WUJ-a” i „Dziennika Polskiego”). Uznaliśmy, że nie możemy czekać z założonymi rękami na to, co zrobią władze uczelni i Rada Samorządu. Ta sprawa bezpośrednio nas dotyczy. Przewodniczący Samorządu jest przecież naszym reprezentantem! Dlatego właśnie głos studentów powinien być szczególnie słyszalny. Przeczytaliśmy ostatni numer „WUJ-a”. Byliśmy zszokowani i zniesmaczeni całą sytuacją. W internecie znaleźliśmy więcej artykułów na ten temat. Czarę goryczy przelały rozmowy ze znajomymi z Samorządu i innymi osobami znającymi sprawę.

Istnieje zasada domniemania niewinności. Ktoś może Wam zarzucić, że chcecie odwołać Kubę, a nie został on uznany winnym zarzucanych czynów.

Spotykamy się z tym zarzutem, ale nie jest on zasadny. Jesteśmy studentami prawa i bardzo szanujemy zasadę domniemania niewinności. W naszym apelu absolutnie nie przesadzamy o winie Jakuba. Chcemy tylko, żeby zawiesił działalność do czasu wyjaśnienia sprawy, ponieważ zarzuty, jakie postawił mu Rzecznik Dyscyplinarny, są poważne.

Nasze działanie nie jest sprzeczne z zasadą domniemania niewinności. Przecież nawet postępowanie karne nie wyklucza, mimo braku wyroku, zastosowania środków zapobiegawczych, tymczasowych, takich jak np. areszt.

Podpis	
Za petycją:	66 (55)
Przeciw:	11 (11)

Kraków 31-03-2008

Poza tym charakter odpowiedzialności, jaką ponosi Kuba przed Samorządem Studenckim, jest specyficzny. Jest to odpowiedzialność *quasi*-polityczna – podobna do odpowiedzialności polityków przed parlamentem, czy przed swoją partią. W takich sytuacjach, jeżeli na kimś ciąży poważne zarzuty, nie może się zasłaniać domniemaniem niewinności. Standardy funkcjonowania władzy publicznej i samorządowej wymagają, by osoba taka ustąpiła lub zawiesiła swoją działalność. Przecież w razie oczyszczenia ze wszystkich zarzutów nic nie stoi na przeszkodzie, by Jakub wrócił do pełnienia swej funkcji. Nie chcemy „jego głowy”, chodzi nam o pewne zasady.

Jakub Tęsiorski prawdopodobnie nie posłucha Waszego apelu i nie zawiesi swojej działalności. Już prof. Andrzej Zoll, były Rzecznik Praw Obywatelskich, powiedział, że Kuba powinien zawiesić swoją działalność publiczną. Student nie posłuchał.

Jakub jest przecież naszym reprezentantem. Nie może nie liczyć się z naszą opinią. Inicjatywa ma przede wszystkim na celu wywarcie na nim presji. Apeluujemy do jego przyzwoitości i godności. Jeżeli nie posłucha, to będzie to o nim jak najgorzej świadczyć, ale mimo to uważamy, że podjęcie takiej próby jest naszym obowiązkiem.

Studenci mogą podpisywać się pod petycją na stronie internetowej. Planujecie też zbierać podpisy w realnym świecie.

Tak. Na razie zamieściliśmy apel w internecie, ale na pewno będziemy też zbierać podpisy osobiście. Taka metoda jest chyba skuteczniejsza i stwarza możliwość powiadomienia o sprawie większej liczby osób, a to również jest naszym celem.

ROZMAWIAŁ BARTEK BOROWICZ

Po posiedzeniu RKN

Gdzie zginęło 8 tysięcy zł?

– pytamy przewodniczących

BARTEK BOROWICZ

Podczas posiedzenia Rady Kół Naukowych (3 marca) rozliczenie finansów RKN za 2007 rok przedstawił zarówno Wojciech Koźmic, obecny przewodniczący organizacji, jak i Jakub Tęsiorowski, były szef tej organizacji, obecnie pełniący funkcję przewodniczącego Samorządu Studentów UJ. Rozliczenia Koźmicy i Tęsiorowskiego różnią się o 8 202,12 zł! Skąd wzięta się ta różnica? – pytaliśmy przed miesiącem na łamach „WUJ-a”. Oto, jakie otrzymaliśmy odpowiedzi od zainteresowanych.

Wojciech Koźmic

Zestawienie wydatków za 2007 rok przygotowane przez mgr Andrzeja Kocembę z Działu Nauczania UJ powstało na podstawie faktur dotyczących projektów RKN UJ. Dokładne zestawienie wydatków znajduje się w Dziale Nauczania.

WOJCIECH KOŹMIC

Jakub Tęsiorowski

Informujemy, że wydatki Prezydium Rady Kół Naukowych UJ za rok kalendarzowy 2007 wyniosły zgodnie z Zestawieniem Przychodów i Rozchodów za okres od 31.12.2006 do 31.12.2007, wygenerowanym przez System Rozliczeniowy Wydatków UJ z dnia 14.01.2008 roku 53 852,16 PLN. Kwota ta nie jest jednak ostateczną, nie są w niej bowiem uwzględnione wydatki Prezydium Rady Kół Na-

ukowych UJ poczynione w grudniu 2007 roku, a zaksięgowane w styczniu 2008.

Prezydium Samorządu Studentów UJ informuje, że różnica w wysokości 18 882,16 PLN została pokryta z rezerwy Funduszu Dydaktyczno-Wychowawczego UJ w roku 2007, w związku z czym rozważenie możliwości pozostawienia Kołom Naukowym UJ niewykorzystanych środków z dotacji dydaktycznej dla Organizacji Studenckich z puli roku 2007, uważamy za już dokonane. O przekroczeniu przysługującego limitu finansowego poinformowaliśmy Prezydium Rady Kół Naukowych UJ na Posiedzeniu Rady Kół Naukowych UJ dnia 03.03.2008 roku, jednak przekazane rozliczenie zostało potraktowane jako manipulacja – to fragment pisma podpisanego przez Prezydium Samorządu Studentów UJ dnia 06 marca 2008. Samorząd

Studentów UJ nie rozlicza Rady Kół Naukowych UJ. Przedstawiliśmy suche fakty, które obecnie są wykorzystywane przeciwko nam. Jeśli zaś chodzi o okres do 06.06.2007, a więc kiedy złożyłem oficjalną rezygnację ze stanowiska Przewodniczącego RKN UJ, to charakter działalności RKN UJ był zupełnie inny. Wyjaśniałem to na Posiedzeniu RKN UJ. W okresie tym Rada Kół Naukowych UJ była widoczna i nie zajmowała się jedynie legislacją. Zostały zorganizowane wówczas m.in.: Wieczór z kulturą Dalekiego Wschodu, Wieczór z Historią, Konferencja „Kobieta zza Wschodniej Granicy”, Wieczór KN Archeologii, seria Galerii Fotograficznych prezentujących dokonania Kół Naukowych, Wieczór Przyrodników, Konferencja zorganizowana z okazji rocznicy lokacji Miasta Krakowa i Wieczór Orientalny.

Dodatkowo przygotowano i zakupiono wizytówki RKN UJ, papier i teczki firmowe, antyramy, flagi RKN UJ, koszulki RKN UJ. Odbył się też wyjazd RKN UJ oraz wiele innych wydarzeń. Organizacja wszystkich tych wydarzeń generowała koszty. Obecne Prezydium Rady Kół Naukowych UJ działa inaczej, zajmuje się legislacją i zaostreżeniem formalności, co prowadzi do oddolnego ograniczania możliwości działania Kół Naukowych. Nie zgadzam się z taką polityką, ponieważ uważam, że to właśnie Wojtek Koźmic jako Przewodniczący RKN UJ powinien działać na zasadzie ograniczenia biurokratycznej maszyny, której podlegają Koła Naukowe. Koła poddane takiej fiskalizacji zwyczajnie zawieszają działalność.

JAKUB TĘSIOROWSKI

Sprostowanie

W artykule „Sprawa Przewodniczącego Samorządu Studentów UJ – Zarzuty wobec Jakuba Tęsiorowskiego” podałem błędnie imię prof. Marii Flis, dziekan Wydziału Filozoficznego UJ. Za pomyłkę bardzo przepraszam. Cytowałem fragment wypowiedzi z „Dziennika Polskiego”, gdzie niepoprawnie podano imię pani profesor. Jeszcze raz przepraszam za pomyłkę.

BARTEK BOROWICZ



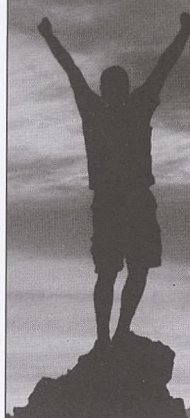
 MindLab

Kwietniowe szkolenia dla studentów:

Negocjacje 12.04
Przywództwo i kierowanie zespołem 19.04
Public Relations (PR) 19.04
Zarządzanie czasem 26.04

Koszt uczestnictwa w każdym ze szkoleń: 200 PLN
(system zniżek na stronie www)

www.student.mindlab.pl
student@mindlab.pl
tel.: (012) 2927583



Europejskie Forum Studentów

AEGEE

Myślisz o rozwoju swoich zainteresowań? Chciałbyś przystąpić do startu w późniejsze życie zawodowe? Umożliwi Ci to działalność w krakowskiej antenie Europejskiego Forum Studentów AEGEE.

Krakowski oddział swoją działalność rozpoczął w 1991 roku na UJ. Organizacja za cel stawia sobie propagowanie idei tolerancji, poznawanie nowych kultur, ludzi i ich zwyczajów, a także korzystanie ze wspólnych doświadczeń.

Członkiem AEGEE-Kraków może zostać każdy student lub absolwent uczelni wyższej, przed ukończeniem 35. roku życia. Przystępując do organizacji, możemy rozwijać swoje kompetencje i umiejętności oraz zdobyć bogate doświadczenie w pracy w organizacji pozarządowej. Dodatkowo krakowski oddział oferuje możliwość nawiązania nowych znajomości nie tylko w Polsce, ale także za granicą, do czego świetną okazją są organizowane corocznie Summer University (dwutygodniowe wyjazdy do jednego z ponad stu



lokalnych oddziałów AEGEE) oraz wymiany międzynarodowe (m.in. Groningen, Innsbruck, Kaiserslautern, Madryt, Moskwa czy Odessa).

Siedziba organizacji mieści się w podziemiach Collegium Novum. Duża liczba członków, w tym wielu studentów UJ, czynią z AEGEE jedną z najdynamiczniej działających organizacji w Krakowie, zrzeszającą młodych ludzi wokół licznych projektów. Więcej informacji, w tym o zrealizowanych już projektach, można znaleźć na stronie internetowej www.aegEE-krakow.pl.

PAWEŁ BUCHANIEC

Przyjazny alfabet Eweliny



Studenckie zaciskanie pasa cz. IV (ostatnia)

Po dwuletniej obserwacji mogę zabrać głos na ten temat – czuję się wręcz ekspertką od oszczędzania. Jeszcze nigdy nie słyszałam, aby któryś ze studentów narzekał na nadmiar gotówki. Zwykle żacy głowią się raczej, jak przeżyć od pierwszego do pierwszego. Być może poniższa lista usprawni Wasze oszczędzanie i w przyszłym miesiącu portfele będą bardziej zasobne. Po dwumiesięcznej przerwie na łamy „WUJ-a” wraca Przyjazny alfabet Eweliny. Odcinek czwarty, ostatni.



Building Bridges

Międzynarodowa wymiana młodzieży „Building Bridges” została zorganizowana pod egidą Fundacji Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak”. Projekt sfinansowany przez Program Młodzież w Działaniu odbył się w Krakowie oraz Niedziicy w dniach 9–17 lutego. Spotkanie było pierwszym spośród czterech zaplanowanych, uczestniczyło w nim 40 osób z Belgii, Polski, Walii oraz Węgier. Kolejny projekt odbędzie się w lipcu w pierwszym z wymienionych krajów.

Podczas dziewięciodniowej wymiany młodzi ludzie poruszyli tematykę różnorodności kulturowej na tle przemian zachodzących we współczesnej Europie. Próbowali również zrozumieć własną odpowiedzialność za stary kontynent. Zastanawiali się, na czym ona polega

i jakie działania powinni podjąć, by wziąć tę odpowiedzialność w swoje ręce. Młodzież miała możliwość porównania rozwoju Europy zachodniej ze środkową, dostrzeżenia istniejących różnic oraz zbadania, jaki wpływ mają one na kształtowanie się świadomości młodego człowieka.

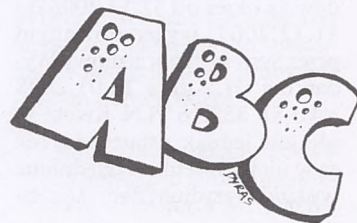
Projekt „Building Bridges” pozwolił nie tylko na lepsze poznanie krajów uczestników, ale również nakreślił pewien obraz ich mieszkańców. Podczas wymiany przeprowadzono szereg gier i warsztatów zawierających elementy nauki międzykulturowej. Doprowadziło to do lepszego poznania się uczestników, integracji oraz wzajemnego zrozumienia.

AGNIESZKA EDIGARIAN,
ALEKSANDRA FABISZEWSKA,
KAMILA POŻYCZKA

T – jak targ. Niedzielny poranek najlepiej jest spędzić na targu, na Placu Nowym (Kazimierz). Można tam kupić odzieżowe ciuchy i gadżety. Na amatorów staroci czeka natomiast targ na Grzegórzeckiej.

U – jak usługi. Mycie okien, sprzątanie strychów, wprowadzanie psów, korepetycje – pole do popisu jest tu naprawdę bogate. Wystarczy trochę wyobraźni oraz entuzjazmu i już można rozkręcać własny biznes.

W – jak wartościowe papiery, a raczej papiery wartościowe, czyli obligacje skarbo-



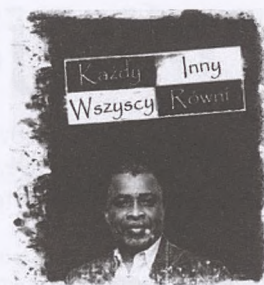
we. Nie są one oprocentowane szczególnie atrakcyjnie, a i termin wpłaty wykupu mają długi (co najmniej rok), ale dają bezpieczeństwo. Mają gwarancję Skarbu Państwa, że zostaną wykupione.

Z – zamiana. Ja daję Ci garnek, Ty rewanżujesz się patelnią. Ludzie, trzeba sobie pomagać!

EWELINA KOPEĆ

Rusza ogólnoeuropejska kampania na rzecz równouprawnienia i tolerancji

Każdy inny, wszyscy równi



Nazwa kampanii Rady Europy na rzecz propagowania różnorodności, dialogu i tolerancji stała się popkulturowym hasłem, manifestacyjnym zawołaniem młodych ludzi. Blogi, gadu-gadowe opisy, koszulki, kubki, naszywki – apel „Każdy inny, wszyscy równi” słyhać (i widzieć) w wielu miejscach Europy. Od 2008 roku także w Krakowie, a entuzjastyczną akcję koordynują także studenci UJ!

ANIA MORAWIEC

„Każdy inny, wszyscy równi” to niezwykle popularna wśród młodych ludzi ogólnoeuropejska kampania zorganizowana przez Radę Europy na rzecz różnorodności, praw człowieka i uczestnictwa. Sukces edycji z 1995 roku zachęcił do ponownego zaktywizowania europejskiej społeczności.

Polska wyjątkiem

Krajowe Komitety Kampanii (składające się z przedstawicieli organizacji pozarządowych, władz, instytucji, mediów) tworzone są w 48 państwach, które są stronami europejskiej konwencji kulturalnej. Zadanie komitetów to przygotowanie i realizacja – we współpra-

cy z Radą Europy – programów kampanii w poszczególnych krajach. Kampania w Polsce ma znaczenie wyjątkowe – jesteśmy jedynym z krajów członkowskich Rady Europy, w którym rząd – ze względów ideologicznych – odmówił współdziałania przy jej prowadzeniu.

Obcy w Krakowie

– Akcją, do której w styczniu przyłączył się także Kraków, zainteresowanych jest bardzo wiele organizacji – mówi Bartek Kosiński, student I roku SUM kulturoznawstwa międzynarodowego UJ, koordynator kampanii „Każdy inny, wszyscy równi”. – Pierwszym projektem w ramach naszej krakowskiej działalności jest „Ten obcy”, organizowany od lutego do maja 2008. Cel: wzrost otwartości kulturo-

wej w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych objętych projektem – deklaruje Bartek. Tam przeprowadzone zostaną m.in. warsztaty dla młodych liderów, warsztaty medialne (wyczulą na zjawisko dyskryminacji w mediach oraz nauczą, jak wydawać gazetki szkolne promujące idee tolerancji) oraz warsztaty teatralne, podczas których gimnazjaliści i licealiści przygotują spektakl obrazujący zjawisko nietolerancji.

My, studenci-wolontariusze

– Na www.tenobcy.pl przygotowaliśmy specjalny formularz zgłoszeniowy dla chętnych, którzy chcieliby się włączyć do akcji – mówi Joanna Kozioł, koordynator ds. szkoleń i warsztatów, absolwentka psychologii UJ.

Wolontariusze mogą zajmować się prowadzeniem i kodowaniem badań ankietowych, prowadzeniem szkoleń i warsztatów, pomocą w prowadzeniu internetowego serwisu informacyjnego, akcjami promocyjnymi (plakaty, prezentacje, spotkania z młodzieżą, studentami) lub działalnością w biurze kampanii. – Każdy może wybrać rodzaj działalności, w której czuje się najlepiej – zachęcają organizatorzy akcji. Wśród nich nie zabraknie akcentu z UJ: partnerami akcji jest Samorząd Studentów oraz Rada Kół Naukowych.

Idea kampanii oraz atrakcyjność form jej realizacji kusi, aby wziąć w niej udział. Zwłaszcza gdy hasła promujące akcję przekonują: „Przyłącz się do naszej kampanii – Ty także jesteś inny i równy”. Szczegółowe informacje na temat tego projektu znajdziecie na www.tenobcy.pl.

Konkurs fotograficzny

Studencie, Discover Europe!

Polska w obiektywie aparatu studenta cudzoziemca. Europa uwieczniona przez Polaka przebywającego na zagranicznej wymianie. „Erasmusowe” znajomości – oto kategorie, w których zostaną nagrodzone fotografie w konkursie Discover Europe.

W tym roku Erasmus Student Network już po raz piąty zorganizował konkurs fotograficzny Discover Europe, którego celem było wyłonienie najlepszych zdjęć zrobionych przez studentów przebywających na wymianach międzynarodowych. Tematem przewodnim stało się postrzeganie Polski oraz innych krajów europejskich oczami młodych ludzi. Konkurs stał się wspaniałą okazją do rozwoju i doskonalenia umiejętności fotograficznych, dzielenia się wrażeniami z pobytu za granicą oraz pokazywania różnorodności Europy, jej tradycji i zwyczajów.

Termin nadsyłania fotografii minął 30 marca, a rozstrzygnię-

cie etapu krakowskiego odbędzie się 17 kwietnia na Akademii Górniczo-Hutniczej. Najlepsze zdjęcia w poszczególnych kategoriach zostaną zakwalifikowane do etapu ogólnopolskiego, którego finał przeprowadzony przez ESN Szkoły Głównej Handlowej odbędzie się 24 maja w Warszawie. Jest o co walczyć. Na autorów najciekawszych fotografii czekają wycieczki zagraniczne, vouchery lotnicze, iPody, aparaty fotograficzne i wiele innych. Wręczenie nagród połączone zostanie z wernisażem wyróżnionych prac. Wystawy zostaną zorganizowane także na uczelniach wyższych współdziałających z polskim ESN. Planowa-



ny jest także druk kalendarza na 2009 rok z najlepszymi zdjęciami. Szczegółowe informacje oraz galeria nadesłanych prac znaj-

dują się na stronie internetowej www.discovereurope.esn.pl.

BEATA KIEŁBASA

Portal młodych politologów

Politeja



Profesjonalizm i rzeczowość – tak w skrócie można opisać serwis internetowy www.politeja.pl, w którym studenci udowadniają, że nie tylko zawodowi dziennikarze potrafią fachowo mówić o polityce. W projekcie uczestniczą także młodzi politolodzy z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na stronie można znaleźć przede wszystkim komentarze do aktualnych wydarzeń politycznych, artykuły związane z nauką o polityce, recenzje książek, informacje o konferencjach, a także wywiady z naukowcami i osobami ze świata polityki. Całość podana jest w miłej dla oka szacie graficznej.

Twórcami strony internetowej są studenci z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. – Chcieliśmy stworzyć miejsce, które połączyłoby entuzjastów nauk politycznych rozproszonych po całym kraju – mówi Marcin Pera, jeden z pomysłodawców portalu. Dlatego też strona od początku jest platformą do merytorycznej debaty nad stanem nauk politycznych.

Owocne współdziałanie

– Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęli z nami szeroką współpracę. Stało się tak za



Od lewej: Maksymilian Galon, Adrian Gorgosz, Marcin Pera i Grzegorz Kocot – twórcy portalu.

sprawą dr Artura Gruszcza, który najpierw udzielił wywiadu naszemu portalowi, a potem pośredniczył w kontakcie między nami a Kołem Nauk Politycznych UJ – dodaje Marcin.

Obecnie żacy z naszej uczelni opublikowali już kilkanaście tekstów różnego typu, a strona została zaprezentowana w ramach I Przeglądowej Konferen-

cji Politologicznych Kół Naukowych „Politeja” zorganizowanej przez Koło Nauk Politycznych UJ. – W kole od początku roku podejmujemy działania w celu zdefiniowania roli naszej nauki w Polsce, więc nasze dążenia okazały się zbieżne – komentuje współpracę Adrian Gorgosz, wiceprezes ds. ogólnych KNP UJ.

Perspektywy na przyszłość

– Nasza praca ma doprowadzić do celu bardzo odległego i trudnego, jakim jest konsolidacja środowiska młodych politologów, poprzez wymianę informacji, idei, poglądów, inicjatyw. Będzie to trudne, ale wierzę, że nam się uda – kontynuuje Adrian.

Autorzy są otwarci także na studentów innych kierunków i ludzi nauki. Każdy, kto ma zaciebie i interesuje się naukami politycznymi, może publikować w portalu. Kontakt oraz efekty pracy młodych dziennikarzy i naukowców dostępne są na stronie internetowej www.politeja.pl. – Robimy to hobbystycznie, ale mamy nadzieję, że wkrótce Politeja wpisze się na stałe w polską rzeczywistość i będzie oznaką jej nowej, lepszej jakości – podsumowuje Marcin.

MARTA STANISZ

Studencki portal wspierający naukę i rozwój umiejętności praktycznych

Frojd.pl



Studenci z Instytutu Psychologii UJ stworzyli portal internetowy, który jest miejscem wymiany materiałów do nauki, informacji na temat studiów oraz świetnym laboratorium, dającym żakom możliwość rozwijania praktycznych umiejętności.

Dobrze funkcjonująca strona internetowa to najbardziej widoczna sfera aktywności twórców Frojda. Jednak pod tą nazwą kryje się organizacja, której plany znacznie wykraczają poza prowadzenie serwisu internetowego.

Analiza Frojda(pl)

Wczesne dzieciństwo Frojda. pl wiąże się z nazwiskiem Stanisława Justa, studenta III roku psychologii.

W październiku 2006 roku Stanisław założył stronę internetową, na której można było znaleźć notatki, prezentacje wy-

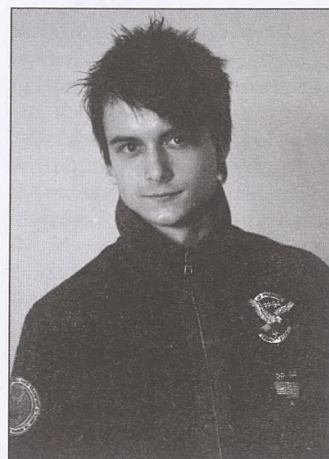
kładowców i informacje organizacyjne dla studentów. Własnymi siłami stopniowo rozwijał projekt, a w międzyczasie dołączyli do niego koledzy ze studiów, tworząc organizację, która obecnie liczy 25 członków.

Perspektywy rozwoju

Misją Frojda.pl jest ułatwienie i usprawnienie nauki w Instytucie Psychologii, a także stworzenie żakom możliwości rozwoju umiejętności nieobjętych programem nauczania. Portal cieszy się popularnością – obecnie zarejestrowanych jest tam około 90 procent studentów instytutu.

Organizacja działa prężnie, a jej członkowie są bardzo aktywni. – W tym semestrze zamierzamy zrealizować ok. 30 małych projektów. Staramy się też o status stowarzyszenia – mówi Stanisław. Strona www.frojd.pl jest z pewnością najbardziej przydatna studentom psychologii, jednak warto tam zajrzeć, nawet jeśli nie ma się nic wspólnego z IP. Znajdziecie tam mnóstwo informacji o wolontariatach na terenie Krakowa, ogłoszenia dotyczące różnych warsztatów, konferencji i imprez organizowanych przez frojd.pl lub pod jego patronatem.

BARTEK MATOGA



Stanisław Just, student III roku psychologii.

Zakaz palenia w DS „Żaczek”

Palący problem

Niedawno przy wejściu do domu studenckiego „Żaczek” pojawiła się duża kartka sygnowana bardzo poważnymi pieczętkami. Informowała o zakazie palenia na terenie akademika. Okazuje się, że większość palaczy uznała ją za ciekawy element elewacji i nic z zakazu sobie nie robi.

JOANNA BIAŁOWICZ

Zakaz palenia został wprowadzony przez Rektora UJ, prof. dr hab. Karola Musioła 1 września 2006 roku. Przyzwyczajenie, nałóg i własna wygoda okazują się jednak silniejsze od przepisów i palenie papierosów przed pokojami nie jest niczym niezwykłym. Zjawisko nasila się zwłaszcza po zachodzie słońca, kiedy to mieszkańcy „Żaczka”, zbici w kilkusobowe grupki wzorem indiańskich plemion tytoniowym dymem, odstraszają złe moce. Cała sytuacja trąci absurdem, bo w jakim celu tworzy się czysto fasadowe prawa, które są ostentacyjnie łamane? Może nie wszyscy mieszkańcy chcą, by na korytarzach dosłownie i w przenośni panowała niezdrowa, gęsta atmosfera?

Popielniczki, pety, popiół

– Zdarza się, że wychodząc z pokoju, znajduję pod drzwiami malowniczą kompozycję z popiołu i niedopałków, bo ktoś idąc korytarzem przewrócił popielniczkę. Po weekendzie podłogi wyścielone są gęsto ulotkami i rozsypaną zawartością popielniczek, która mało przyjemnie chrzęści pod stopami – mówi Marzena Nabagło, studentka IV roku biologii na UJ. Jednakże bałagan jaki pozostawiają po sobie palący studenci to nie jedyny problem. Arleta Węgrzyńska, komparatystka II SUM opowiada: – Jestem matką małego dziecka i nie cieszę się zbytnią sympatią, ponieważ zdarza się, że rozganiam imprezy. Proszę mi się jednak nie dziwić. Każdy by się zdenerwował na moim miejscu, zwłaszcza, że miałam wiele nieprzyjemnych sytuacji związanych z paleniem na korytarzach. Rysunki mojej córeczki, które wi-
szą na



drzwiach, ktoś złośliwie poprzepalał. Podobnie było z suszącymi się ubrankami. O gaszeniu papierosów na progu mojego pokoju nie wspomnę. Poza tym, to chyba oczywiste, że nie chcę, aby moje dziecko musiało wdychać dym z papierosów.

Z perspektywy palaczy

Żaczkowych palaczy nietrudno znaleźć. Natknąć się można na nich niemal wszędzie. Gorzej, gdy prosi się ich o nieanonimową wypowiedź w sprawie zakazu palenia. Wtedy w najlepszym wypadku grzecznie odmawiają. Piotrek Gawlewicz, III rok ekonomii na UJ, paląc w „Żaczku”, nie wiedział o wprowadzonym zakazie. Od pewnego czasu nie pali, ale nie wyklucza, że kiedyś do tego nałogu wróci. Zapytany, co robi teraz, gdy już wie o obowiązujących przepisach, odpowiada: – Raczej nie będę palił. Wychodziłbym na zewnątrz. Najlepiej jednak byłoby, gdyby wydzielono pomieszczenie dla osób palących. Nie rozwiązałoby to na pewno problemu w stu procentach, ale zawsze byłoby to jakaś alternatywa. Dużo zrozumienia dla osób palących ma też Szymon Nędza, IV rok kultury Rosji na UJ, który jako były palacz wie, czym jest nikotynowy głód. – Popieram zakaz, ale nie ukrywam, że byłoby dla mnie problemem, gdybym nie mógł zapalić gdzieś w pobliżu mojego pokoju.

Potrzeba pozytywnych przemian

– Nie wiem, czy jest sens zwracać uwagę palącym. W oczach tych osób nie mam żadnego autorytetu. Po co mi wdawać się w konflikty z sąsiadami, kie-

dy i tak nic nie zmienię? – czy Maria Hudzik, muzykologia II SUM, ma rację, mówiąc, że studenci, którzy chcieliby interweniować w tej sprawie, są bezsilni? Niestety wygląda na to, że tak. Zarząd Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”, która opiekuje się akademikami, na pytanie, co może zrobić student w takiej sytuacji, odpowiada: – O łamaniu wprowadzonego zakazu palenia zawsze można poinformować administrację, która porozmawia ze studentem łamiącym zakaz. Niestety nie wprowadzono żadnych sankcji dotyczących łamania zakazu palenia wprowadzonego przez JM Rektora.

Jest jednak nadzieja, że coś się w tej sprawie zmieni: – Administracja akademików jest gotowa do podjęcia rozmów zarówno z Radami Mieszkańców, jak i Samorządem Studentów w kwestii regulacji tej sprawy – zapewnia Edyta Pogwizd w imieniu Fundacji Bratniak.

Rozmawiajmy

Często padały propozycje utworzenia tzw. palarni, jednak jest dużo racji w sceptycznym komentarzu zarządu Bratniaka: – Taka możliwość zawsze istnieje, jednakże trudno będzie wymóc na studentach konieczność schodzenia do palarni, która ze względu na ograniczone możliwości lokalowe mogłaby znajdować się w piwnicach – tłumaczy zarząd.

Tak jak osobom palącym nikt nie może całkowicie zabronić palenia, tak samo osoby palące powinny szanować prawa niepalących współmieszkańców. Szkoda tylko, że potrzebne są do tego przepisy i restrykcje, a nie wystarcza zwykła, szczerza rozmowa.



Międzyuczelniana akcja

KRwiecień KRwiodawstwa w KRakowie

Oddaj krew! Uratuj czyjeś życie! 1 kwietnia rozpoczęła się wielka akcja oddawania krwi na krakowskich uczelniach.

Krew jest potrzebna codziennie w dużych ilościach, ponieważ jest bezcennym lekiem, którego nie udało się wytworzyć syntetycznie. Jest niezbędna nie tylko ofiarom wypadków, ale także cierpiącym na szereg poważnych chorób. Przetaczana podczas transfuzji lub podawana w postaci przetworzonych preparatów pozwala ratować życie i zdrowie.

Mając na uwadze zapotrzebowanie na krew i jej oddawaną ilość, Porozumienie Samorządów Studenckich Uczelni Wyższych Krakowa reprezentujące społeczność akademicką (ponad 200 tysięcy żaków) postanowiło zorganizować wielką akcję krwiodawstwa – KRwiecień KRwiodawstwa w KRakowie.

Współorganizatorem kampanii jest Samorząd Studentów UJ. Będzie to największa tego typu akcja w Krakowie od wielu lat. Przyłączą się do niej krakowskie parafie. Kampanii patronuje ks. Kardynał Stanisław Dziwisz, rek-



Na UJ krew będzie można oddać 21 i 22 kwietnia w Auditorium Maximum (ul. Krupnicza 33).

torzy szkół wyższych, Jerzy Miller – Wojewoda Małopolski oraz Marek Nawara – Marszałek Województwa Małopolskiego.

Kampania potrwa do końca miesiąca. Na UJ krew będzie można oddać 21 i 22 kwietnia w Auditorium Maximum (ul. Krupnicza 33).

W trakcie akcji organizowane są także imprezy towarzyszące, takie jak turnieje piłki nożnej, wykłady, imprezy klubowe czy koncerty (m.in. występ zespołu Śmieszna Quartett).

Całą kampanię wspiera Polski Czerwony Krzyż.

WOJCIECH KAMIŃSKI

Rozmowa z Jakubem Tęśiorowskim, przewodniczącym Samorządu Studentów UJ

Przewyższymy wszystkie Wampiriady



Skąd pomysł takiej akcji?

Narodził się po wielu aferach medialnych związanych ze szpitalami i szeroko pojętym krwiodawstwem. Ludzie byli przeciwni oddawaniu krwi, a także transplantologii. Naszym celem jest przyciągnięcie jak największej liczby studentów chcących oddać krew, oddać największą ofiarę potrzebującym.

Ile litrów planujecie zebrać? Jak jest przewidywane zainteresowanie kampanią?

Nie przewidujemy górnej granicy! Jest to na pewno największa akcja dotycząca krwiodawstwa zorganizowana od paru lat. Będzie ona swoim rozmachem przewyższać wszystkie Wampiriady, ponieważ jest organizowana wspólnie przez PSSUK. Do akcji mają dołączyć dodatkowo Krewniacy. Zaangażowane zostały również parafie krakowskie, w których również będą informacje o możliwości oddawania krwi.

Kto może oddawać krew?

W przygotowanych punktach krew mogą oddać wszyscy, nie tylko studenci. Akcja skierowana jest do społeczności akademickiej, ale także do wszystkich mieszkańców Krakowa. Serdecznie zapraszamy studentów, młodzież z liceów, ale także osoby starsze.

ROZMAWIAŁ WOJTEK KAMIŃSKI

„Pierwsza krew” – marcowa akcja honorowego krwiodawstwa na UJ

Miało się polać dużo krwi

70 dawców, przede wszystkim studentów, uczestniczyło w akcji honorowego oddawania krwi pod hasłem „Pierwsza krew”, która odbyła się w dniach 10–11 marca w budynku Auditorium Maximum.

Akcja, podczas której zebrano ponad 30 litrów krwi, została zorganizowana przez Samorząd Studentów UJ. Aby oddać krew, należało być pełnoletnim, zdrowym i po lekkim posiłku (aby zapobiec ewentualnym omdleniom). Przynajmniej przez dwa dni wcześniej trzeba było zachować abstynencję od alkoholu oraz mieć dobre wyniki wstępnych badań przeprowadzanych na miejscu. Krew oddawano na czterech stanowiskach. Każdy krwiodawca otrzymał posiłek regeneracyjny, w tym siedem czekolad.

– Akcja ta była rozgrzewką przed kwietniem, kiedy to zostanie przeprowadzona kampania „KRwiecień KRwiodawstwa w KRakowie”, mająca na celu popularyzację ruchu honorowego krwiodawstwa i świadomej transplantologii – mówi Jakub Tęśiorowski, przewodniczący Samorządu Studentów UJ. – Chcieliśmy sprawdzić możliwości techniczne Auditorium Maximum. Sala wystawowa jest bardzo duża i wszystko przebiegło bardzo sprawnie – twierdzi zadowolony student. Cieszymy się i my, zastanawiając się tylko,



70 dawców, przede wszystkim studentów, uczestniczyło w akcji honorowego oddawania krwi pod hasłem „Pierwsza krew”.

dłaczego już pół godziny przed zakończeniem akcji sala, w której można było oddać krew, była zupełnie pusta.

EWELINA KOPEĆ

Studenci manifestują w sprawie Olimpiady w Pekinie

Murem za Tybetem

Prawie pół tysiąca ludzi przyszło na pokojową manifestację przeciw brutalnej okupacji Tybetu i łamaniu praw człowieka przez Chińską Republikę Ludową.

ALEKSANDRA PARZYSZEK

Manifestację zorganizowała grupa Kraków4Tibet. Na placu Jana Nowaka-Jeziorańskiego zebrał się tłum studentów, miłośników kultury tybetańskiej, naukowców i mieszkańców Krakowa. Prawie każdy miał na sobie coś pomarańczowego: bluzę, szalik bądź wstążkę. To na znak solidarności z Tybetem. Manifestujących wsparli przedstawiciele grupy Zieloni i Kampanii Przeciw Homofobii.

– Obecnie w Tybecie łamane są podstawowe prawa człowieka – mówi Marek, student historii UJ. – Nie ma wolności słowa, wyznania, wolności do zgromadzenia się i tworzenia stowarzyszeń. Więźniowie polityczni przetrzymywani są w nieludzkich warunkach i poddawani torturom. Nie będziemy stać z założonymi rękami.

Odczytano list premiera tybetańskiego rządu na uchodźstwie. To dramatyczne wołanie o pomoc do międzynarodowych organizacji. – Czy ktoś z nas chciałby żyć w permanentnym stanie wojennym? – pytał po odczycie listu Wiesław Kurdycki, znawca buddyzmu.

Tłum, jaki zgromadził się na placu, skandował głośno „Wolny Tybet!”, „Wolne Chiny!”, „Dajalama musi wrócić!”, „Wolność dla Tybetu”. Nad głowami powiewały flagi tybetańskie, uczestnicy manifestacji mieli opaski z napisem „Wolny Tybet”, a z okrzykami przeplatał się rytmiczny dźwięk bębnow kongo i dzamba. – Złości mnie moja niemoc. Jako pojedyncza osoba prawie nic nie mogę zdziałać, a mój pojedynczy głos jest mało ważny – nie kryje wzburzenia Maria, doktorantka UJ. – Sama



Tłum, jaki zgromadził się na placu skandował głośno „Wolny Tybet, wolne Chiny!, Dajalama musi wrócić!, Wolność dla Tybetu”. Manifestacja przybrała formę sielskiego pikniku: uczestnicy grali na bębnach i śpiewali.

nie jestem w stanie powstrzymać tego, co dzieje się w Tybecie, tak jak i nie mogę poruszyć góry. Uczestnictwo w manifestacji daje mi poczucie wspólnoty myślowej i uczuciowej: widzę, że nie tylko mnie przerażają te zbrodnie i że być może w takim razie świat jeszcze nie zwariował, a wszechobecna znieczulica nie dosięgła wszystkich. Wszak ludzie, którzy nie godzą się na te wszystkie okropności, jest pokrzepiający.

Katarzyna Paluch, rzecznik prasowy manifestacji mówi: – Chodzi o to, by pokazać, że Kraków solidaryzuje się z ludźmi, których prawa łamane są przez ChRL. Stąd „hałas dla Tybetu”, żeby nas aż tam usłyszano. Rozdawaliśmy ulotki, rozmawialiśmy z wieloma ludźmi, którzy chcieli się dowiedzieć, co się dzieje tu i tam. O to nam

właśnie chodziło, żeby zwrócić uwagę krakowian, wyciągnąć ich z molochów, galerii handlowych, zatrzymać w pędzie hiperkonsumpcjonizmu i pokazać, że gdzieś na świecie nie respektuje się podstawowego prawa człowieka do wolności słowa i umysłu. Mam nadzieję, że się udało.

Manifestacja zakończyła się około godz. 13, ale tłum nie zamierzał rozejść się do domów. Wszyscy stali i dalej skandowali. Wokół grających na bębnach zebrała się publika, ktoś zaczął śpiewać „Wolny Tybet”. Raz po raz do improwizacji dołączał się kolejny wokalista. Manifestacja przybrała formę sielskiego pikniku: uczestnicy grali, śpiewali, siedzieli na trawniku. Obok, dwoje ludzi stało nad zdjęciami przedstawiającymi ofiary reżimu chińskiego. Zaczęli się modlić.

PATRONAT
Primo Studentów
WUJ
Wrocławski Uniwersytet Jagielloński
MEDIALNY

PRESSentacje

Katarzyna Kolenda-Zaleska

Katarzyna Kolenda-Zaleska, ikona polskiego dziennikarstwa, będzie gościem PRESSentacji w czwartek 17 kwietnia. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 w Klubie Pod Jaszczurami (Rynek Główny 8).

Tematem spotkania będzie między innymi motyw przejście dziennikarki z TVP do TVN, zachowania polskich polityków i praca w sejmie. Żurnalistka zostanie zapytana również o sposoby radzenia sobie z natłokiem pracy. Tradycyjnie pytania zadawać będzie mogła także publiczność.

Katarzyna Kolenda-Zaleska jest absolwentką UJ, swoją dziennikarską karierę rozpoczęła właśnie w Krakowie. Pracuje w takich redakcjach, jak „Tygodnik Powszechny” czy „Przekrój”. W telewizji TVN jest reporterką „Faktów”, a w Radiu Tok FM prowadzi poranny program. Jest autorką trzech książek. W listopadzie studenci dziennikarstwa z całej Polski przyznali jej statuetkę MediaTorów w kategorii Torpeda (najlepszy reporter).

PAWEŁ BUCHANIEC



Katarzyna Kolenda-Zaleska, ikona polskiego dziennikarstwa, będzie gościem PRESSentacji w czwartek 17 kwietnia.

FELIETON

Pani Studeo

Stało się. Pani Studeo długo się bro- niła, lecz polec musiała. Przez trzy la- ta tego miejsca przekłętą unikać jej się udawało, ale wiadomo – los studenta z góry przegrany...

Zbesztana niedawno, nawrócić na pra- wą drogę się postanowiła. Zadanie nie- łatwe i poświęceń wymagające, ale Pani Studeo to kobieta pracująca, która żad- nej pracy się nie boi. Choćby wspomnia- na licencjacką się zwała (w miejscu tym oczy jej w słup stanęły i palpitacji serca dostała, co prawda). Uczucia desperacji na seminarium doświadczyła i w te pędy do świątyni Jagiellońskiej, żeby w pierś się bić i przebaczenie uzyskać. Ale z tą bestyją to nie tak łatwo, jakby się zdawać mogło. Najpierw obłaskawić, oswoić ją trzeba. Broń Boże tak z ulicy! Wywiad środowi- skowy trzeba przeprowadzić i porad u do- świadczonego zasięgnąć. Przez zapis prze- brnąć, z komputerem poflirtować i czekać (na zbawienie), aż zamówienie się pojawi. Wszystko ładnie, pięknie, ale Pani Studeo spotkanie pierwszego stopnia z bibliote- karką ledwo przeżyła. Ta sarkać na nią po- częła – bo druk ulotny, bo stron za mało,

Jagiellonka – pierwsze (i ostatnie) starcie



za granicą wydany... Widać kobieta ulżyć sobie chcia- ła. W sumie tyle nieszczęś- czka na tym ziemskim pa- dole spotyka, że co się pani Zosi/Frani/Stefie dziwić, że zeżłona. Może jej córka się z mężem pokłóciła, a może niskie ciśnienie w Krakowie, a kawy w automacie zabrak- ło... Może włosy się ułożyć nie chciały w sforną fryzur- kę i pani Zosia przyszła do pracy źle uczesana i chan- dra gotowa. A może dlate- go po prostu, że gołębie na Rynku szare, a nie niebie- skie. Pani Studeo wyrozu- miała jest, więc grzecznie skarg i zażeń wystuchala i do czyteln i ją pograno. Już jej się koniec męki zamarzył, a tu jeszcze kontrola, co by przypadkiem bomby nie wniosła. Kiedy w końcu numerek w czy- telni dostała, poczuła, jakby w totolotka wygrała. Teraz to już tylko alleluja i do przodu! Po takiej przeprawie to nawet doktorat nie byłby straszny.

Niekiedy tylko Panią Studeo dopadają wątplenie i beznadzieja, a wtedy „wzrok dziki, suknia plugawa”. Ale nie poddaje się, bowiem przetrwają tylko najsilniej- sze jednostki. A jak nie to na nagrobku jej wyrzają: „Tu leżą Pani Studeo zwłoki ciut krwawe – temu co ją zabiło na wiek wieków – AVE”.

Niekiedy tylko Panią Studeo dopadają wątplenie i beznadzieja, a wtedy „wzrok dziki, suknia plugawa”. Ale nie poddaje się, bowiem przetrwają tylko najsilniej- sze jednostki. A jak nie to na nagrobku jej wyrzają: „Tu leżą Pani Studeo zwłoki ciut krwawe – temu co ją zabiło na wiek wieków – AVE”.

EWELINA KOPEĆ, III ROK KOMPARATYSTYKI

Dziennikarka „WUJ-a” pisze z wyjazdu w ramach programu Socrates-Erasmus

Mądrość z coffeeshop'u

Marihuana, wolność, związki homoseksualne, malarstwo niderlandzkie, nowoczesność – z tymi elementami kojarzo- na jest Holandia. I słusznie.



Kumpel Marzeny przed jednym z amsterdamskich coffeeshop'ów. Jego oczy mówią wszystko.

Legalna marihuana. Coś, co nasuwa się na myśl większo- ści młodych ludzi, gdy usłyszą „Holandia”. W następnej ko- lejności pewnie byłyby aborcja, wolność związków homoseksu- alnych... Znaleźliby się pewnie i tacy, którzy pomyśleliby o wiel- kich portach, rysie historycznym, malarstwie niderlandzkim i te- mu podobnych. A może i tacy, którzy zobaczyliby zdyscyplino- waną, niezmienioną od wieków zabudowę, w którą wkompono- wane zostały budynki skrajnie nowoczesne, rozmiarów zupeł- nie nieprzystających do małego obszaru zajmowanego przez ten kraj. Każda z tych osób miała- by rację...

Amsterdam. Idę jedną z wą- skich uliczek, w powietrzu uno- si się zapach trawy. Przyjecha- li do mnie znajomi, koniecznie chcą się upalić. Wchodzimy do pierwszego z rzędu coffeesho- p'u. Wszystko zajęte. Ludzie gło- śno rozmawiają. Słyszę różne ję- zyki, głównie angielski i włoski, z przewagą tego pierwszego, ale po holendersku ani słowa. Hi- storia powtarza się jeszcze kil- ka razy.

Wieczorem idziemy do Red Light District. Widzę mniejsze i większe grupki mężczyzn, prze-

ważnie o wyglądzie azjatyckim, z oczami wlepionymi w wysta- wy okienne, w których panie prezentują swoje wdzięki. Ci, co się nie gapią, nerwowo chicho- czą. Mnie cudze piersi specjal- nie nie interesują. Mam swoje dwie, z których jestem całkiem zadowolona, więc skupiam się na obserwowaniu reakcji prze- chodniów. Z dnia na dzień uczę się coraz więcej o świecie. Zadzi- wia mnie to, że nagie ciało, czy seks mogą być wciąż traktowane jako temat tabu.

Śliniący się turyści skłaniają mnie do krótkiej refleksji. Dla- czego coffeeshop'y pełne są ob- cokrajowców? Bo w innych kra- jach ta „magiczna” marihuana jest zakazana. Czy oznacza to, że się jej nie pali? Ba! Przeciwi- nie. Prosta prawda. „Zakazany owoc najlepiej smakuje”. To sa- mo z aborcjami. Czy fakt, że jest nielegalna, sprawia, że się jej nie wykonuje? Pozostawię to bez komentarza. Powiem tylko ty- le: życie nasze, szarych obywateli, i Szanownej Władzy byłoby o wiele łatwiejsze bez tych ogra- niczeń. Rząd chce naszego zaufa- nia. Niech pozwoli nam być od- powiedzialnymi za nas samych.

MARZENA OBSTOJ, LEIDEN (HOLANDIA), 7 KWIEŹNIA 2008

PRESSentacje – Marcin Kącki

Kącik, czy pamiętasz jeszcze kostkę rosołową?

– Jestem normalnym, towarzysko nudnym człowiekiem – mówi o sobie Marcin Kącki, reporter „Gazety Wyborczej”, Dziennikarz Roku 2007.



Marcin Kącki pozostawił w czasie swej wizyty wiele cennych rad dla przyszłych żurnalistów.

Wielu osobom trudno uwierzyć, że po tylu wyróżnieniach pozostał otwartym na ludzi dziennikarzem. W Klubie Pod Jaszczurami opowiadał zebranym o kulisach sławy, dziennikarstwie od kuchni i swoich największych wpadkach.

Marcin Kącki zasłynął jako autor tekstu „Praca za seks w Samoobronie”. Ujawnił też historię molestowania chórzystów przez zarażonego wirusem HIV poznańskiego dyrygenta.

Kariera Kąckiego to idealny wzór do naśladowania, szczególnie dla rozpoczynających swą dziennikarską przygodę studentów. A jest nad czym się zastanowić. Prowokacje, wpadki, ujawnienie tajemnicy lekarskiej – takimi pikantnymi szczegółami przyprawione jest życie poznańskiego żurnalisty. Jego kariera to też ogromny warsztat dziennikarski. Osiągnięcia mówią same za siebie: Dziennikarz Roku 2007. – Po takiej nagrodzie człowiek podnosi się gorzej niż po Hienie Roku – żartował w „Jaszczurach” Marcin Kącki. – Nagle wszyscy zaczynają takiemu współczuć, a pod jego adresem płyną nieustające słowa otuchy: „On już się skończył! I co ty teraz będziesz robił?”. Z tym wszystkim trzeba się zmierzyć – wyjaśniał dziennikarz. Podobnie jest z krytycznymi ocenami po przełomowym artykule. – Kiedyś się przejmowałem, ale co można zrobić? – pyta sam siebie redak-

tor. Najlepsza recepta to pogodzić się z tym, że prędzej czy później ktoś nas oceni. Jego zdaniem, tym kimś są najczęściej politycy. Oni grają o wszystko. W starciu z nimi dziennikarz powinien być szczególnie uważny.

W relacjach z informatorami reporter musi pytać, czy są świadomi swoich wyborów. Tak też było z Anetą Krawczyk. – Niedawno rozmawiałem z nią o tamtej historii. Powiedziała, że nie żałuje – wyjaśniał Kącki.

W pracy poznańskiego dziennikarza nie brakowało też zabawnych historii. Wpadki to nie tylko pomyłki nazwisk czy literówki. W jednej z gazet poznańskich ktoś przeredagował jego tekst. Z kostki brukowej powstała rosołowa. Po latach znajomi z redakcji zapytali „Kącik, czy pamiętasz jeszcze kostkę rosołową?” Odkryło się wielkie śledztwo, ale do dziś nie wiem, kto to zrobił – przyznał dziennikarz.

Marcin Kącki przekazał w czasie swej wizyty wiele cennych rad dla przyszłych żurnalistów. Przede wszystkim: nie dawać się wyrzucić za drzwi. Dobry reporter potrafi dostać się nawet przez komin. Ale dobry dziennikarz to też taki, który poszukuje prawdy. Zdaniem Kąckiego, albo się jest dobrym w tym, co się robi, albo się nie jest dziennikarzem.

BEATA RÓŻAŁSKA

Tydzień Społeczny

Społeczne dusz-pasienie

Połowa kwietnia, czasu do sesji pozostaje coraz mniej. Nie zmienia to faktu, że w grafiku studentów, napiętym od koncertów i imprez, czas mógłby się znaleźć dla wydarzeń innej rangi i innego gatunku.

Tydzień Społeczny (14–16 kwietnia) organizowany jest przez Instytut Tertio Millennio i Duszpasterstwo Akademickie „Beczka”. Po co? Jak informują organizatorzy, w krakowskim życiu studenckim brakuje wydarzeń, które stwarzałyby przestrzeń do dyskusji o współczesności, pozwalały orientować się w złożonej rzeczywistości, która otacza młodych ludzi. W programie przewidziano cykl wykładów otwartych, podejmujących próbę spojrzenia na współczesność przez pryzmat wartości chrześcijańskich. Jeden z nich, pierwszego dnia akcji wygłosi arcybiskup Józef Życiński: „Trzy kultury – nauki przyrodnicze, humanistyka i myśl chrześcijańska”. Poza tym w kapitulniku oo. Dominikanów przy ul. Stolarskiej 12 odbywać się będą panele dyskusyjne. – Każdy będzie poświęcony innemu tematowi: Kościołowi, zagadnieniom miłości

i seksu, a także karierze – mówi Ola Sroka, studentka komparatystyki, współorganizatorka Tygodnia. Udział w panelach zapowiedzieli między innymi: Kamil Durczok, Grzegorz Górny (redaktor naczelny „Frondy”) i ks. Adam Boniecki (redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”). Ponieważ głównym targetem akcji są ludzie młodzi, dyskusje i wykłady mają być prowadzone w sposób nowoczesny i atrakcyjny. – Przewidujemy również imprezy artystyczne: kabaret i koncert jazzowy – dodaje Ola. W organizację „dusz-pasienia” zaangażowanych jest wielu studentów krakowskich uczelni (UE, UJ i AGH). Wcześniej podobne Tygodnie odbyły się w Szczecinie i we Wrocławiu. Więcej informacji można uzyskać na oficjalnej stronie akcji: www.tydzienSpoeczny.pl.

BLAZB

TYDZIEŃ MÓZGU	
13-19 marca 2006	
Problemy współczesnej neurobiologii	
13.03.2006	prof. dr hab. Jolanta Zawilska Uniwersytet Medyczny w Łodzi „Melatonina a społeczeństwo 24/7 dokąd zmierzamy?”
14.03.2006	dr hab. Bogdan Nabral Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie „Zaburzenia nastroju z picie alkoholu”
15.03.2006	prof. dr hab. Andrzej Szczudlik Collegium Medicum, Uniwersytet Jagielloński „Zespół niespokojnych nóg”

Tydzień Mózgu w Krakowie

Tegoroczny tydzień wiedzy o mózgu obchodzony pod hasłem „Zadbaj o swój mózg, czyli o profilaktyce i leczeniu urazów i chorób mózgu”, odbył się w dniach 10–15 marca w Auditorium Maximum. Wydarzenie, którego celem jest popularyzacja wiedzy o mózgu i przedstawienie wyników badań nad układem nerwowym, ponownie przyciągnęło rzeszę młodych ludzi. Swoje wykłady wygłosili m.in. prof. Krzysztof Janeczko, prof. Jerzy Aleksandrowicz, prof. Maria Kapiszewska i prof. Jerzy Vetulani. Konferencja odbyła się w Krakowie już po raz dziesiąty.

PAWEŁ BUCHANIEC

Nietypowa pasja i międzynarodowe sukcesy studentki UJ

Królowa jamników

Ania Kozłowska z IV roku zarządzania w instytucjach publicznych jest odnoszącą sukcesy prezenterką, hodowcą, a przede wszystkim wielbicielek psów.

BARTEK MATOGA

Jej przygoda zaczęła się, gdy Ania miała 11 lat. Pierwszy raz zaprezentowała wtedy psa i od razu zwyciężyła w konkursie. Kolejne występy przyszły szybko. Wtedy myślała o sobie głównie jako handlerce, osobie prezentującej zwierzęta. Nie miała warunków na stworzenie własnej hodowli. Jednak myśl o własnych pupilach nie opuszczała jej i w wieku 15 lat zdołała wyprosić u rodziców własnego psa. Pojawiła się kwestia wyboru rasy: nastoletnia Ania zaproponowała rotwailera i cocker spaniela, ale wtedy w hodowli jej ciotki przyszły na świat jamniki długowłose: potomstwo psa, którego wcześniej wystawiała i którego bardzo lubiła. Tak więc w jej domu pojawiła się Dama Kameliowa – jamnik standardowy długowłosy.

Ania była samoukiem. – Wszystkiego uczyłam się sama, obserwowałam, podglądałam innych wystawców, zwłaszcza zachodnich. W Polsce kultura wystawiania psów niestety nie dorównuje zachodniej – mówi studentka.

Pierwszy sukces

Pasja, wytrwałość i samodzielna praca szybko zaowocowały. W 2000 roku, w wieku 17 lat wygrała Junior Handling, konkurs młodzieżowych prezenterów. Ocenia się tam umiejętność zaprezentowania psa, dopasowania się do odpowiedniej rasy, pokazania każdej rasy oraz cudzych psów. Jako laureatka reprezentowała Polskę na konkursie światowym w Birmingham.

Rodzinka się powiększa

Po długich i wybrednych poszukiwaniach w kraju i za granicą, z Niemiec udało się sprowdzić godnego kochanka dla

Damy Kameliowej. Wkrótce pojawił się nowy jamniczek – Gabrysia. Później do psiej rodziny dołączyła Sexbomba. Kiedy u ciotki przyszły na świat jamniki miniaturowe, bez wahania powiększyła stado o Miśka. Piątego psa, Jazza, dostała z hodowli warszawskiej.

Dalsze osiągnięcia

W 2000 roku zajęła czwarte miejsce na europejskiej wystawie dla prezenterów młodzieżowych. Jednocześnie laury zbierali jej podopieczni. Z Damą Kameliową wypracowała młodzieżowy czempionat Polski (wymaga to minimum trzech zwycięstw na wystawach, w tym jednej międzynarodowej) w 1999 roku, a rok później czempionat w klasie psów dorosłych. Ta sama suczka zwyciężyła trzykrotnie w konkursie Klubu Jamnika w Polsce (podwizek Związku Kynologicznego).

Gabrysia w tym roku odniosła sukces w młodzieżowym konkursie Klubu Jamnika, a na międzynarodowej wystawie w Rzeszowie pokonała mistrza świata z Rosji.

Jazz, zwycięzca Klubu Jamnika, młodzieżowy czempion Polski rzadko gości na konkursach. – Wystawiam go rzadko, ponieważ bardzo cierpi na wystawach: boi się, że zostanie oddany, jak wtedy, kiedy trafił do mnie. Jest za to uznanym reproduktorem: ostatnio interesują się jego usługami hodowcy z Czech i Finlandii – prezentuje psa studentka UJ.

Z ojcem Gabrysia wygrała w ubiegłym roku czempionat Chorwacji w Zagrzebiu oraz Czech w Pradze. Odniosła też wiele sukcesów wystawiając inne psy, m.in. wyżły.

– Psy to przede wszystkim moja pasja. Ta praca daje mi mnóstwo ciekawych doświadczeń i satysfakcję. Mam znajomych właściwie z całego świata, a dzięki zaproszeniom na



wystawy mogą podróżować za granicę. Co więcej, jestem już rozpoznawana na wystawach – mówi Ania.

Know-how(hał)

Oprócz dobrego psa istotną jest umiejętność właściwego wyszkolenia go, jak również najkorzystniejszego zaprezentowania: ukazania wszystkich jego walorów. O niej samej mówi się, że ma duże doświadczenie i dar obcowania z psami. Zdarza jej się stosować niekonwencjonalne metody. Kiedy wystawiała młodego, niewyszkolonego i nieznanego jej dobermana, aby powstrzymać go przed atakowaniem rywala i nakłonić do posłuszeństwa... ugryzła go. Właściciele nie mogli uwierzyć, widząc, jaki posłuszny był później na ringu.

W przyszłości Ania chciałaby rozwinąć hodowlę. Myśli też o karierze sędziny. Marzy o po-

szerzeniu hodowli o drugą rasę – charta rosyjskiego, od którego można się nauczyć spokoju, lub wyżła, wesołego towarzysza w smutnych chwilach.

Profesor pies

– Dawniej, kiedy coś szło nie po mojej myśli, robiłam wszystko, aby dostać, to czego chcę. W kontakcie z psami nauczyłam się, że nie warto zmuszać kogoś do czegoś, czego nie chce. Jeśli ktoś czegoś nie chce, po prostu go tego nie nauczysz – przekonuje Ania.

Czy właścicielka upodabnia się czasem do pupili? – Nauczyłam się warczeć na własny talerz – śmieje się studentka. – Kiedy trzy psy wypychają się do twojego talerza, musisz im dać do zrozumienia, że tak nie wolno.

PUPILA ANI MOŻECIE ZOBACZYĆ STRONIE INTERNETOWEJ WWW.JAZZCORIGENTIA.NET.PL

FELIETON

Uniwersytecik

BARTEK MATOGA

Ze zdumieniem czytam opinie mówiące o motywacyjnym walorze płatnych studiów. Próba przeważenia szali na rzecz opłat za studia za pomocą tak niedorzecznych argumentów, jak ten, że zmotywuje to Jasia do nauki, jest dla mnie niezrozumiała.

Myślałem, że uniwersytet to miejsce dla Jana – nie dla Jasia, a studia nie są obowiązkowe. Nie rozumiem też studentów mówiących o swym losie jak poborowi o wojsku. Przecież uczą się z własnej woli (?).

Studentów w Polsce jest wystarczająco dużo; to, czego brakuje, to praca dla nich. Nie ma więc potrzeby głowić się, jak zachęcić do nauki opornych. Ważniejszym wydaje się stworzenie odpowiednich warunków dla studentów, którzy z motywacją problemów nie mają. Jeśli na dobrych uczelniach będzie miejsce tylko dla aktywnych żaków, to wystarczającą motywacją będzie dla nich fakt, że w danym zawodzie nie kształci się zastępów obiboków i dzięki temu po studiach będzie czekać na nich praca.

Jeśli to kogoś nie przekonuje, proponuję wybudować dodatkowe akademiki

dla mam, aby mieszkając w pobliżu, mogły pilnować swego Jasia, aby regularnie odrabiał lekcje, chodził na wykłady i nie zapominał o rozwoju osobowym. W wolnej chwili mogłyby przyrządzać akademikowo-domowe obiady (oczywiście wszystkie te role może pełnić tato).

Nie opowiadam się tutaj za którąś z opcji studiów (bezpłatnych-współpłatnych). Chciałbym jednak, aby dyskusję toczono przy użyciu racjonalnych argumentów. W szkolnictwie wyższym potrzebne są zmiany, ale przemyślane.

Mówi się też o wysokim poziomie zachodnich uczelni, zestawiając to z obowiązującymi tam opłatami. Jednak nie przytacza się danych na temat liczby państw o podobnej do polskiej stopie życiowej, w których szkolnictwo wyższe jest płatne. Intrygujące...

Należy zadbać, aby ci, którzy zostali w Polsce, inwestując w naukę, nie zostali na lodzie w połowie swej drogi i nie żałowali, że w młodości wybrali książkę zamiast łatwych pieniędzy na wypach.

III ROK PSYCHOLOGII, III ROK
FILOLOGII POLSKIEJ



FELIETON – Świstaczym okiem

Z pociągu

MATEUSZ ŚWISTAK

Ważnym składnikiem życia każdego studenta zdaje się podróżowanie pociągami. Zazwyczaj podróże nimi irytują niczym kot, który robi wszędzie, tylko nie do swojej kuwety. Męczymy się w ścisku i duchocie, w narzekaniach na PKP i w spółpodróżnych...

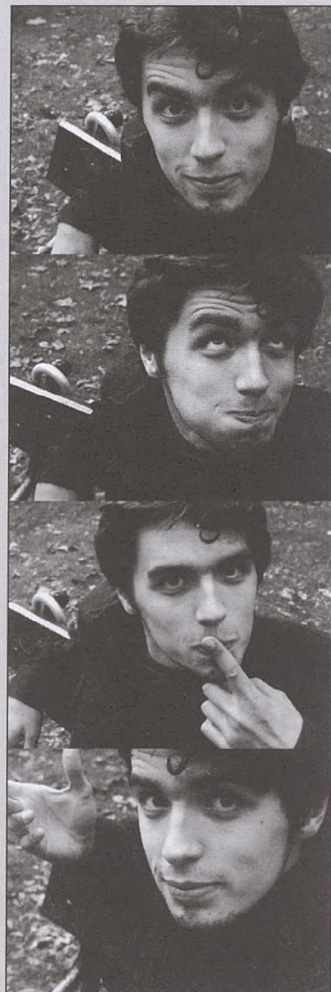
...ale to znają wszyscy. A dziś opowiem historię o pustym pociągu.

Zdarzyło się to na początku miesiąca w pociągu na trasie Kraków-Katowice. Dziwnym trafem w moim wagonie znajdowało się niewielu pasażerów. Było luźno i przyjemnie. Wewnętrzny chaos gdzieś ustąpił, nawet ludzie jacyś miłsi się zrobili. Znalazłem wygodnie miejsce siedzące i zwolniony z obowiązku przepychania się łokciami spojrzałem przez okno, a tam przesuwiał się krajobraz... co ja mówię? On gnał!

Jedna przestrzeń zamieniała się w inną z taką szybkością, że nic z tego nie można było skumać. Dla takiego natłoku bodźców człowiek jest jak kolczuga dla strząły: tylko luźno powiązanymi kółeczkami. Ktoś wysypywał mi przed oczyma szufladę pełną przeźroczy, których ni w ząb posklejać w całość nie potrafiłem.

Więc szybko – papier, otówek i notujemy: trawa, słup, trawa, słup, dom, peron, kłoszard wdzięcznie obsikujący kosz na śmieci, tablica „Jaworzno Szczakowa” itd.

Całą trasę trochę trzęsło, więc moje zapiski to straszna bazgranina. To nic – po sobie i tak odczytałem. Być może te pojedyncze słowa-symbole coś mi powiedzą: o mnie, o drodze, którą znałem tak dobrze. Być może teraz



trasa z domu do Krakowa, względnie z Katowic do domu, jako się ułoży: rzeczy znajdą na niej swoje własne miejsce.

„Bełkot!”, ktoś może zakrzyknąć po przeczytaniu moich słów. Niech sobie zakrzykuje. A może niech sam spróbuje podczas kolejnej podróży wziąć kartkę i coś do pisania i przyjrzy się, którądy przyszło mu jechać. Idę o zakład, że odkryje coś nowego. Pod warunkiem, że los będzie dla tego kogoś łaskawy i da mu możliwość podróży stosunkowo pustym pociągiem.

STUDENT UJ, PODRÓŻUJĄCY
POCIĄGIEM OD NIEPAMIĘTNYCH
CZASÓW

XLVI Rajd Politechniki Krakowskiej

Energetyczna Zdynia

Ważna legitymacja studencka, zaproszenie za 5 zł, namiot, śpiewór oraz chęć dobrej zabawy przez cztery dni – to wystarczy, by wziąć udział w Rajdzie Politechniki Krakowskiej. Konkursy, pokaz slajdów, wędrówki szlakami górskimi, bieg na orientację, dyskoteki i koncerty – to tylko niektóre atrakcje czekające na uczestników.

BEATA KIEŁBASA

XLVI „Energetyczny” Rajd Politechniki Krakowskiej odbędzie się w dniach 1–4 maja. Miejszem spotkania studentów stanie się Zdynia, malownicza miejscowość w powiecie gorlickim. Podczas tegorocznej imprezy studenci bawić się będą m.in. przy muzyce Pawła Kukiza i Piersi. Zagrają także zespoły studenckie wyłonione podczas 4 Przedrajdowego Przeglądu Kapel Studenckich. – Dawniej podczas wyjazdu studenci przez pięć dni chodzili po górach, aby ostatecznie spotkać się w jednym miejscu, gdzie obywateli się zakończenie rajdu.

„E” jak „Energetyczny”

Przez kilkanaście ostatnich lat impreza rozrosła się do ogromnego wydarzenia turystyczno-koncertowego, zrzeszającego ponad 5 tysięcy osób – mówi Sławek Olejnik, szef tegorocznego Rajdu Politechniki Krakowskiej.

Inicjatywa rajdów została zapoczątkowana przez prof. Kazimierza Flage, a od 44 lat ich cechą charakterystyczną jest nazwa: rozpoczynająca się zawsze od litery „E”. – Przez pierwsze dwa lata nie było nazwy. Trzeci rajd nazwano „Ekskluzywnym”. Szef kolejnego nazwał swój „Eleganckim”. I tak po czwartym wyjeździe stwierdzono, że każdy kolejny będzie nazywany na literkę „E”. W błahy sposób powstała tradycja trwająca już prawie pół wieku – śmieje się Sławek Olejnik.

Skąd zaproszenie?

Zaproszenia rajdowe (uprawnijające do darmowego przejazdu wynajętym pociągiem na miejsce imprezy oraz wstępu na pole namiotowe) można nabyć od 21 do 25 kwietnia na dziedzińcu Politechniki Krakowskiej oraz w siedzibach samorządu studentów UJ (podziemia Collegium Novum), AGH i KSW. Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.46rajd.pk.edu.pl.

Akcja studentów psychologii

W Stronę Zmian II

Kilkadziesiąt bezpłatnych warsztatów z różnych dziedzin psychologii i nauk pokrewnych. Przedsięwzięcie zorganizowane przez żaków UJ odbędzie się w dniach 19–20 kwietnia w budynkach Instytutów Psychologii Stosowanej i Psychologii UJ.

Dwudniowy cykl warsztatów „W Stronę Zmian II” to projekt łączący środowiska psychologów – praktyków oraz studentów zainteresowanych praktycznym wykorzystaniem wiedzy i kompetencji zdobytych w czasie studiów. Jest to okazja do poznania różnorodnych form prowadzenia warsztatów z wielu dziedzin psychologii. W ciągu dwóch dni odbędzie się wiele warsztatów o różnorodnej tematyce, m.in. „Inteligencja emocjonalna”, „Terapia systemowa”, „Psychodrama”, „NLP”, „Negocjacje” i „Zarządzanie zmianą”.

Hasło przewodnie projektu to „Weź siebie na warsztat”.

Celem projektu jest przede wszystkim pokazanie różnic

i podobieństw odnośnie form prowadzenia warsztatu. Dzięki uczestnictwu w akcji student będzie miał możliwość poszerzyć swoją wiedzę z danej dziedziny, jak również uczestniczyć w symulacyjnych scenach i sprawdzić swoje kompetencje. Za pośrednictwem projektu organizatorzy pragną także zbliżyć do siebie środowiska psychologów – praktyków i studentów.

Organizatorem „W Stronę Zmian II” jest Koło Nauk Psychologicznych Pragma oraz portal internetowy Frojdl.pl. Więcej informacji o projekcie wraz z zapisami na warsztaty można znaleźć na stronie internetowej www.uj.edu.pl/pragma.

PAWEŁ BUCHANIEC

Festiwal Afrykański

Krakowiacy i Afrykanie

Członkowie Afrykańskiego Koła Naukowego UJ wyszli z inicjatywą zorganizowania Festiwalu Afrykańskiego w Krakowie. Impreza odbędzie się w dniach 19–25 maja.

Głównym celem przedsięwzięcia jest pokazanie kulturowego bogactwa Afryki oraz obchody 45-lecia solidarności afrykańskiej. Festiwal ma także pomóc w integracji międzykulturowej. Ponadto organizatorzy chcą zainteresować studentów wydarzeniami społecznymi na „czarnym kontynencie”. Gośćmi specjalnymi będą: Ambasador Republiki Południowej Afryki i Angoli, ambasador Jan Wielniński, polski dyplomata z najdłuższym stażem pracy w Afryce i prof. Yehudi Webster, znany działacz społeczny z California State University. Przez cały czas trwania imprezy będzie można podziwiać wystawy organizowane w Śródmiejskim Ośrodku Kultury, Bibliotece Jagiellońskiej i klubie Rotunda. Poza tym na gości czekają również pokazy fil-



mów dokumentalnych, slajdowi-ska i koncerty. Jedną z głównych atrakcji będzie z pewnością wieczór Ryszarda Kapuścińskiego, który odbędzie się 20 maja w sali wystawowej BJ. Nie zabraknie też emocji sportowych. W ostatni dzień imprezy organizatorzy przewidzieli mecz piłki nożnej Afryka vs. Reszta Świata. Więcej informacji o festiwalu można znaleźć na stronie internetowej www.e-afryka.ovh.org.

BARTEK STYRNA

R E K L A M A

Pierwsze zajęcia **GRATIS**

Zapraszamy na kursy SALSY KUBAŃSKIEJ!

Salsa

Kontakt z prowadzącym:
507 35 12 35 jorgito@o2.pl
www.salsa.bielsko.pl

Klub Studencki „Żaczek” - Kraków, al. 3.
Maja 5

Gr. Średniozaawansowana PONIEDZIAŁKI 18:30 (od 19 XD)	NOWA grupa POCZĄTKUJĄCA: PONIEDZIAŁKI 16.00 (od 7 i 21 kwietnia)	Grupa Zaawansowana NIEDZIELE 19:00 Latino Club „El Sol” ul. Batorego 1
---	---	--

**ZGŁOSZENIA DO PRACY W JEDNYM Z WYBRANYCH OBIEKTÓW ZARZĄDZANYCH
PRZEZ FUNDACJĘ „BRATNIAK” (dotyczy tylko studentów)**

DANE OSOBOWE:

NAZWISKO IMIĘ:
DATA URODZENIA
ADRES ZAMIESZKANIA TYMCZASOWY:
ADRES ZAMIESZKANIA STAŁY:
TELEFON KONTAKTOWY:
E-MAIL:
UCZELNIA:
KIERUNEK STUDIÓW:
ROK:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji.

czytelny podpis

RODZAJ PRACY, KTÓRĄ JESTEM ZAINTERESOWANY *

RECEPCJA ☐

SPRZĄTANIE ☐

OCHRONA ☐

KAWIARNIA ☐

CHCĘ PODJĄĆ PRACĘ W OKRESIE:

Od:

Do:

W okresie zatrudnienia chcę mieszkać w akademiku:

tak ☐

nie ☐

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze (FCE)

Biegle (ADVANCED)

NIEMIECKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

FRANCUSKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

ROSYJSKI

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

INNY

Nie znam

komunikatywnie

dobrze

B. dobrze

biegle

** zaznaczyć właściwe

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE:

rodzaj wykonywanej pracy

zakres obowiązków

okres zatrudnienia

OCZEKIWANE WYNAGRODZENIE:

kwota netto/ wypłacana „na rękę”

PREFEROWANE MIEJSCE ZATRUDNIENIA:

PIAST ☐

ŻACZEK ☐

NAWOJKA ☐

BYDGOSKA ☐

▪ Aplikacje należy złożyć w Biurze Zarządu Fundacji Bratniak w terminie do 8-05-2008 lub wysłać na adres praca@bratniak.krakow.pl

▪ Do aplikacji należy dołączyć zdjęcie

▪ Prosimy o niedołączanie CV oraz listów motywacyjnych.

▪ Pracodawca zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami w celu zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne.

▪ Aplikacje są umieszczone na stronie www.bratniak.krakow.pl/praca

▪ Aplikacje oraz zdjęcia nie będą zwracane.

Kapela stworzona przez studentów UJ

The Recycling Center

Trzech studentów UJ jest podporą kapeli grającej indie rocka. Michał Popławski, Artur Pieronek i Wojtek Barczyński prezentują swój nowy projekt: The Recycling Center.

BARTEK BOROWICZ

Grali w takich krakowskich zespołach jak Honey Bunny, Twilight czy Meteopata. Teraz, mając doświadczenie sceniczne i studyjne, serwują nam kolejną porcję muzyki. – Można powiedzieć, że gramy indie rocka. Nasza muzyka łączy w sobie dynamikę z melodią, tworzymy utwory o silnym ładunku emocjonalnym i energetycznym. Jednocześnie lubimy pokombinować z aranżacją, łączyć ciche, liryczne fragmenty z moc-

nym uderzeniem przesterowanej (z umiarem oczywiście) gitary – mówi Michał Popławski, wokalista grupy, student Collegium Medicum UJ.

– Do tego dochodzą teksty o przeróżnej tematyce, raz opowiadające historie, raz malujące obrazy artystyczne stanów emocjonalnych. Piszemy piosenki zwarte i przemyślane pod względem konstrukcji tak, by słuchacz się nie nudził. Nie znajdziesz w naszym repertuarze 15-minutowej piosenki opartej na jednym riffie ciągnącym się w nieskończoność. Za dużo mamy do powiedzenia muzycznie, żeby



The Recycling Center zagra 5 czerwca w klubie Żaczek na imprezie Niepokorni.

sobie na takie rzeczy pozwalać – dodaje Popławski.

The Recycling Center ma w dorobku nagrań własnym sumptem płytę demo. Zespół działa z przerwami od 2007 roku. Już po kilku próbach wystartował w przeglądzie Party Rura i od razu zajął drugie miejsce. – Strasznie się wtedy cieszyliśmy, jak kompletni wariaci – wspomina Popławski.

Inni studenci UJ w składzie The Recycling Center to Artur

Pieronek (gitara, elektroniczne przetwarzanie informacji) i Wojtek Barczyński (perkusja, amerykanistyka). W grupie gra też Maciek Dworżański.

5 czerwca The Recycling Center zagra w klubie Żaczek na imprezie Niepokorni, którą organizuje redakcja „WUJ-a”.

STRONA INTERNETOWA
ZESPOŁU WWW.MYSPACE.COM/THERECYCLINGCENTER

Przegląd Kabaretów Studenckich

24 Przegląd
Kabaretów
Rotunda
Kraków
15-20/04/08 **PAKA**

XXIV odsłona PAKI odbędzie się w CK Rotunda (ul. Oleandry 1) w dniach 15–20 kwietnia. Gospodarzem koncertu finałowego będzie Piotr Bałtroczyk, a gościem specjalnym Grupa Mocarta. Dzień wcześniej odbędzie się koncert galowy z udziałem laureatów, a gośćmi specjalnymi będą kabarety Ani Mru-Mru, Łowcy.B, Neo-Nówka (prowadzenie Dwoch Adamów, transmisja w TVP2). W tym roku w jury PAKI zasiadają: Anna Dymna, Jacek Fedorowicz, Rafał Kmita, Michał Ogórek, Jerzy Stuhr, Lucjan Sucharek i Stanisław Tym. Wcześniej przez trzy dni trwały półfinały PAKI, gdzie wyłonionych zostało siedmiu najlepszych finalistów. Ósmym finalistą zostanie

laureat wieczoru ostatniej szansy, podczas którego zaprezentują się widzom trzy kabarety z programami przygotowanymi specjalnie na PAKĘ.

Bilety w cenach 20–50 zł (ulgowe) i 25–75 zł (normalne) są do nabycia w kasie Rotundy od poniedziałku do piątku w godzinach 10–13 i 16–19.

Podobnie jak w latach ubiegłych, PAKA cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony kabaretów, których w tym roku do eliminacji zgłosiło się prawie sto. Szczegółowy program oraz inne wiadomości na temat przeglądu można znaleźć na stronie internetowej www.paka.pl.

PAWEŁ BUCHANIEC



Zespół Via Rei laureatem PKS

Wyjazd dla całego zespołu na wymianę studencką do jednego z krajów Unii Europejskiej oraz koncert podczas rajdu Politechniki Krakowskiej wygrała grupa Via Rei, laureat Przeglądu Kapel Studenckich 2008. Drugie miejsce w konkursie zajęła formacja EL Secatore, a trzecie Południca. Akademickie kapele oceniało jury w składzie: Paulina Kujawska, Tomasz Buszewski, Zbigniew Książek, Leszek Gnoiński i Tomek Radziszewski. Na ostatniej stronie możecie obejrzeć fotoreportaż z imprezy. Więcej informacji o PKS 2008 zamieścimy w następnym numerze.

BB

XXV Mistrzostwa Polski Uczelni Medycznych
w narciarstwie alpejskim

Złote dziewczyny

Sukces narciarek z Collegium Medicum UJ. Ola Dyras (rysownik „WUJ-a”) i Ula Kasprzyk na zawodach zdobyły trzy złote medale. W klasyfikacji drużynowej kobiet ekipa z Krakowa była zdecydowanie najlepsza.

Szczęśliwa dwójka

Ola Dyras ma szczęście do dwójek. Studiuje na dwóch kierunkach: na czwartym roku ASP i drugim ratownictwa medycznego w CM UJ. Z mistrzostw przywoziła też dwa złote medale – za slalom specjalny i dwubój alpejski.

Zdobyłaś dwa złote medale – to ogromny sukces. Trudno było pokonać konkurencję?

Na początku, kiedy zobaczyłam inne dziewczyny, nie wierzyłam, że mam jakiejkolwiek szansę. Zjechałam jednak najlepiej, jak potrafię. I udało się! Poza tym zawsze chciałam wystartować w podobnych zawodach, ale ASP nie daje takich możliwości (AZS jest zawieszony z powodu braku członków). Na pewno miałam też trochę szczęścia.

Jak dużo czasu spędzasz na nartach?

Każdy weekend, święta i dni wolne od zajęć. W sumie około pięćdziesięciu dni w roku – jednak przez większość tego czasu jeżdżę tyłem, czyli stylem instruktorskim. Od kilku lat uczę innych jeździć na nartach.

Studiujesz grafikę na ASP i ratownictwo medyczne w CM UJ. To dość zaskakujące połączenie. Dlaczego zdecydowałaś się na taki drugi kierunek?

Zawsze interesowała mnie tematyka medyczna. Jednak rozmawianie do rysunku było silniejsze, więc wybrałam ASP. Dlaczego ratownictwo? Miałam w życiu „szczęście” do bycia świadkiem wielu wypadków, zarówno narciarskich, jak i innych. Przed studiami w CM UJ nie wiedziałam, jak się zachować. Teraz już wiem, co powinnam robić w takich sytuacjach.



Jakie masz plany na przyszłość? W którą stronę chcesz pójść?

Mam swój plan, ale nie chcę zapeszać. Na pewno nie będę jeździć karetką 1000 godzin w miesiącu za marne pieniądze ani projektować kolejnych stron www.

Rysujesz także do „WUJ-a”. Jak zaczęła się współpraca z redakcją?

Bartek, wasz redaktor naczelny, poprosił mnie o kilka rysunków... i tak już zostało.

Największy sukces nie-narciarski Oli Dyras?

Mój największy sukces to pozytywny egzamin na ASP. Na kolejny liczę 14 maja, kiedy mam pierwszą wystawę swoich prac w PWST. Serdecznie zapraszam.

ROZMAWIAŁA BARBARA LABISKO

Ciągle w ruchu

Ula Kasprzyk studiuje na I roku medycyny w Collegium Medicum UJ. Mówi, że na nartach jeździ od urodzenia. Złoty medal wywalczyła w slalomie gigancie.



Studiujesz medycynę. To ciężkie studia. Kiedy masz czas na narty?

W niedziele i święta. W tym roku jednak po raz pierwszy dałam się zastraszyć egzaminem z anatomii i nie pojechałam w Alpy. Zdarzyło mi się tak po raz pierwszy od dziesięciu lat.

Ile trzeba ćwiczyć, żeby być najlepszym?

W tym roku wystarczyły trzy dni. Na dłuższy trening nie było czasu.

Pamiętasz swoje początki na stoku?

Nie pamiętam, ale słyszałam, że mama miała cesarkę, bo narty nie chciały wyjść.

Gdzie najchętniej ćwiczysz? Czy masz swoje ulubione miejsca, gdzie jeździsz, które możesz polecić naszym czytelnikom?

Lubię Skrzyczne w Szczyrk i Gąsiennicową, ale tak naprawdę najlepiej mi się jeździ na czarnych trasach we Włoszech albo Francji.

W slalomie gigancie liczy się szybkość i precyzja. A co liczy się najbardziej w życiu Uli Kasprzyk?

Pieniądze (śmiech). A tak poważnie to ciągły ruch, bieg i dążenie do czegoś. Liczą się także przyjaciele.

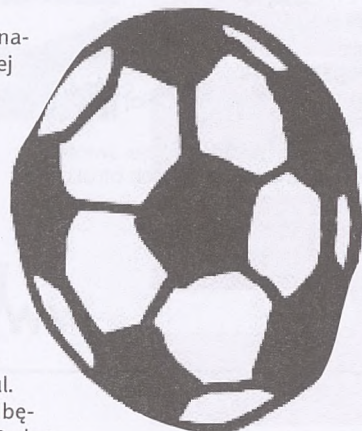
Co lubisz poza nartami? Jak spędzasz wolny czas?

Lubię właściwie wszystko. Jeżdżę na desce, pływam, żegluję, próbowałam surfingu i kitesurfingu. Wspinam się, grotołazę, gram w siatkówkę, czasem w kosza. Ostatnio interesuje się także astronomią. A jak mnie ktoś zaprasza na wino, to się nie obrażam.

ROZMAWIAŁA BARBARA LABISKO

Turniej piłki nożnej Bydgoska

Co roku przy okazji juwenaliów rusza Bydgoska – turniej piłki nożnej dla studentów. Kolejna edycja imprezy odbędzie się w dniach 8–11 maja. Drużyny, które chcą wziąć udział w Studenckim Turnieju Piłki Nożnej Asfaltowej, muszą zgłosić się do 30 kwietnia. Można to zrobić, dzwoniąc pod numer tel. 012 636 88 97 lub osobiście w budynkach AZS (ul. Reymonta 17). Turniej odbędzie się na ArenAsfalt (ul. Bydgoska 19).



BB

5-11 maja 2008

5 maja, poniedziałek

20:00 - Klub „Żaczek”, al. 3-go Maja 5
JUWENALIOWY KONCERT KLUBOWY: „Story of Polish Jazz”

GRUBE RYBY – Jarosław Śmietana, Adam Czerwieński, Wojciech Karolak, Bzyk i Guzik

6 maja, wtorek

20:00 - Scena plenerowa przed Klubem „Żaczek”, al. 3-go Maja 5
REGGAEOWY PLENEROWY KONCERT JUWENALIOWY

PER WERS
EAST WEST ROCKERS
VAVAMUFFIN

po koncercie: REGGAE DŻAMPA

7 maja, środa

19:00 - Centrum Kultury „Rotunda”, ul. Oleandry 1

Wybory NAJMILSZEJ STUDENTKI Krakowa
prowadzenie: Maciej Kliś
w programie m.in. pokaz mody Galerii Centrum

20:00 - Scena plenerowa przed Klubem „Żaczek”, al. 3-go Maja 5
Koncert plenerowy z cyklu „Śpiewać każdy może” - **THE DOOLS**
Plenerowe KARAOKE - finał całoroczny

8 maja, czwartek

17:00 – Stadion TS Wisła, ul. Reymonta
WIELKI JUWENALIOWY KONCERT PLENEROWY
TOTENTANZ
STRACHY NA LACHY
HEY
COMA

20:00 - Scena plenerowa przed Klubem „Żaczek”, al. 3-go Maja 5
Plenerowa Impreza Multimedialna „Gra światła z muzyką”

DJ Mental Cut
DJ Krime
WET FINGERS
DJ Tiger Style (Wielka Brytania)
Robert S

W trakcie imprezy: wizualizacje, światła architektoniczne i wiele innych atrakcji

9 maja, piątek

10:00 - zbiórka - parking przy ul. Reymonta
JUWENALIOWY KOROWÓD „NA RYNEK MARSZ”

12:00 - Rynek Główny
prezentacje KRAKOWSKICH UCZELNI WYŻSZYCH
przekazanie „Kluczy do Bram Miasta” przez Prezydenta m. Krakowa oraz koncert „Orkiestry Dętej AGH”
udział OBOWIĄZKOWY

19:00 - Klub „Studio”, ul. Budryka 4
I KABARETON JUWENALIOWY

KABARETY:
MŁODYCH PANÓW
CZESUAŁ
HLYNUR
SNOBÓW

Prowadzenie: Maciej Kliś

21:00 - Scena plenerowa przed Klubem „Żaczek”, al. 3-go Maja 5
JUWENALIOWY KONCERT FOLKOWY

KRYWAŃ
ZAKOPOWER
po koncercie IMPREZA do białego rana

10 maja, sobota

19:00 - Centrum Kultury „Rotunda”, ul. Oleandry 1

II KABARETON JUWENALIOWY

KABARETY:
MŁODYCH PANÓW
CZESUAŁ
HLYNUR
SNOBÓW

Prowadzenie: Maciej Kliś

20:00 - Scena plenerowa przed Klubem „Żaczek”, al. 3-go Maja 5

JUWENALIOWY KONCERT PLENEROWY
FRONTSIDE
KSU
LAO CHE
po koncercie IMPREZA do białego rana

11 maja, niedziela

17:00 - Scena plenerowa przed Klubem „Żaczek”, al. 3-go Maja 5
WIELKA MAJÓWKA JUWENALIOWA oraz koncert zespołów:

MORE THAN THREE
KID A
NELL
RENTON
THE CAR IS ON FIRE
MITCH AND MITCH

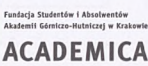
Krakowskie Juwenalia

www.juwenalia.krakow.pl

ORGANIZATORZY

Porozumienie Samorządów Studentów Uczelni Krakowa

DODATKOWE INFORMACJE, WIĘCEJ IMPREZ ORAZ
MIEJSCA SPRZEDAŻY BILETÓW ZNAJDZIESZ NA:
WWW.JUWENALIA.KRAKOW.PL



5-11 maja 2008



sponsor

**HEY
COMA
ZAKOPOWER
VAVAMUFFIN
STRACHY NA LACHY
LAO CHE**

**GRUBE RYBY
EAST WEST ROCKERS
DJ Mental Cut
DJ Krime
WET FINGERS
DJ Tiger Style
KRYWAŃ
TOTENTANZ
KSU
THE CAR IS ON FIRE**

**Wybory Najmilszej Studentki i Superstudenta
Krakowa
KOROWÓD na Rynek Główny
KABARETY: MŁODYCH PANÓW, CZESUAF,
HLYNUR, SNOBÓW**

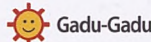
www.juwenalia.krakow.pl

**Krakowskie
juwenalia**

SPONSORZY



PATRONI





*Młodzi muzycy dali z siebie wszystko.
Wyróżniono jednak tylko trzy najlepsze zespoły.*

PKS – Przegląd Kapel Studenckich

Przegląd Kapel Studenckich odbywał się
w dniach 5–6 kwietnia w CK Rotunda.
„WUJ” był patronem medialnym imprezy.

Fotoreportaż **Wojciecha Kamińskiego**



*Suwaki na stole realizatorskim opuszczone.
Do pierwszego koncertu zostało kilkanaście minut.*



*Na Przeglądzie Kapel Studenckich
2008 zagrało dwanaście zespołów.*



Warsztaty gitarowe.



Przegląd Kapel Studenckich odbył się już po raz piąty.

Poniedziałek – 14 Kwietnia

Film	Sala	Godzina
KOCHANEK LADY CHATTERLEY	mikro	16.00
SZTUCZKI	mikroffala	17.15
TYBETAŃSKA KSIĘGA ZMARŁYCH	mikro	18.30
IRINA PALM	mikroffala	19.00
CONTROL	mikro	20.30
SEX W BRNIE	mikroffala	21.00

Środa – 16 Kwietnia

CONTROL	mikro	15.45
SZTUCZKI	mikroffala	17.15
TRULSZIK RINPOCZE		
– NISZCZYCIEL ILUZJI	mikro	18.00
IRINA PALM	mikroffala	19.00
FRANCUSKIE RENDEZ VOUS	mikro	20.00
JEDNA RĘKA NIE KLASZCZE	mikroffala	21.00

Wtorek – 15 Kwietnia

KOCHANEK LADY CHATTERLEY	mikro	16.00
SZTUCZKI	mikroffala	17.15
PRZEKAZ Z TYBETU	mikro	18.30
IRINA PALM	mikroffala	19.00
CONTROL	mikro	20.30
SEX W BRNIE	mikroffala	21.00

Czwartek – 17 Kwietnia

CONTROL	mikro	15.45
SZTUCZKI	mikroffala	17.15
JOGINI TYBETU	mikro	18.00
IRINA PALM	mikroffala	19.00
ŚWIAT WEDŁUG MOJEGO		
NAUCZYCIELA DZONGSARA		
KHYENTSE NORBU	mikro	20.00
JEDNA RĘKA NIE KLASZCZE	mikroffala	21.00

- | | | |
|------|----------|--|
| 10.4 | Czwartek | Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać Teatr KTO, godz. 19 |
| 11.4 | Piątek | Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać Teatr KTO, godz. 19 |
| 12.4 | Sobota | Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać Teatr KTO, godz. 19 |
| 18.4 | Piątek | „Puka Buka*” Kabaret PUK, godz. 19 |
| 19.4 | Piątek | „Puka Buka*” Kabaret PUK, godz. 19 |
| 24.4 | Czwartek | Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać Teatr KTO, godz. 19 |
| 25.4 | Piątek | Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać Teatr KTO, godz. 19 |
| 26.4 | Sobota | Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać Teatr KTO, godz. 19 |



fol.Bartosz Cieniawa

Kabaret PUK



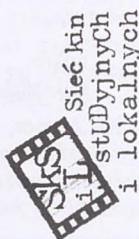
ul. Gzysików 8, 30-015 Kraków
Poland
tel. (+48 12) 623 73 00, tel/fax 633 89 47
www.teatrkto.pl, e-mail: teatrkto@wp.pl

Spektakle o godz. 19.00 w Teatrze KTO
Bilety 30 i 20 zł
Teatr KTO ul. Gzysików 8 Kraków
Tel 012 623 73 00 Tel/fax 012 633 89 47,
godz. 10–18
promocja@teatrkto.pl
www.teatrkto.pl

Centrum Informacji Kulturalnej
Ul. Św. Jana 2
Tel 012 421 77 78, godz. 10–18

KINO PARADOX

KWIECIEŃ 2008



Krowoderska 8, I piętro
www.kinoparadox.pl



POLSKI INSTYTUT
SZTUKI FILMOWEJ

2 IV	śr	17.30	Martwa natura		19.30	Butelki zwrotne	
3 IV	cz	17.30			19.30		
4 IV	pt	17.30	Motyl		19.30	Persepolis	
5 IV	so	16.00	i skafander		18.00	Persepolis	
7 IV	pn	17.00	W.Gombrowicz cz.2		18.15	Aniol w Krakowie	
8 IV	wt	17.00	Motyl i skafander		19.00	Motyl i skafander	
9 IV	śr	17.00	Złe wychowanie		18.50	Persepolis	
10 IV	cz	17.00	Persepolis		18.40	Riff - Raff	
11 IV	pt	17.00	Riff - Raff		18.40	Polak potrzebny od zaraz	
12 IV	so	16.30	Wiatr w oczy		18.05	Kłopotliwy człowiek	
14 IV	pn	18.45	Polak potrzebny od zaraz		20.25	Rock i poezja	
15 IV	wt	17.30	Kłopotliwy człowiek		19.10	Polak potrzebny od zaraz	
16 IV	śr	17.00	Polak potrzebny od zaraz		18.40	Kłopotliwy człowiek	
17 IV	cz	17.00			18.40	Porozmawiaj z nią	
18 IV	pt	17.30	Karmel		19.15	Metoda	
19 IV	so	16.30			18.10	Metoda	
21 IV	pn	17.30	Metoda		19.30	Karmel	
22 IV	wt	17.00			19.00		
23 IV	śr	20.00	Metoda				
24 IV	cz	17.00	Karmel		18.40	Pusty dom	
25 IV	pt	17.00	Podróż czerwonego balonika		18.55	Telenowela	
26 IV	so	16.30			18.30	Telenowela	
28 IV	pn	17.00	W.Gombrowicz cz.2		18.15	Podróż czerw. balonika	
29 IV	wt	17.00	Podróż czerwonego balonika		19.00	Telenowela	
30 IV	śr	17.30			19.30		

BILETY: 10 zł

REZERWACJE: (012) 430 00 25 w. 51

KARNETY: 30 zł (4 dowolne seanse)
50 zł (8 dowolnych s.)

ROTUNDA

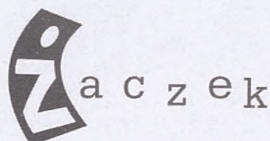


ROTUNDA
CENTRUM KULTURY

www.rotunda.pl
ul. Oleandry 1
tel. 012 633 35 38

Informacja i rezerwacja biletów:**tel. 012/633 37 62,****tel/fax 012/632 92 00****www.groteska.pl****e-mail: rezerwacja@groteska.pl****Kasa:****pon-pt w godz. 8.00–12.00****i 15.00–17.00****oraz na godzinę przed każdym spektaklem**

01-04	wtorek	Zielony Gil Spektakl w wykonaniu Theatrum Mundi oraz Teatru Form Nieco Większych	14:15
04-04	piątek	Kandyd czyli Optymizm	19:00
05-04	sobota	Kandyd czyli Optymizm	19:00
06-04	niedziela	Formacja Chatelet, Scena OF Groteska	20:00
10-04	czwartek	Antygona, POKAZÓWKA	12:00
11-04	piątek	Antygona, ANTEPREMIERA	19:00
12-04	sobota	Antygona, PREMIERA	19:00
13-04	niedziela	Capital City – International Multimedia Project	20:00
14-04	poniedziałek	Antygona	13:15
15-04	wtorek	Antygona	11:15 13:15
18-04	piątek	Hamlet i inni – Wg Stanisława Wyspiańskiego	19:00
20-04	niedziela	Misterium w Stronę Światła, Lekcja Tańca, Rendez-Vous Café	16:30, 18:00, 20:00
25-04	piątek	Tristan i Izolda	9:00 11:15 19:00
26-04	sobota	Tristan i Izolda	19:00

DZIENNIK POLSKI**TVP 3**
KRAKÓWRadio Kraków 92.3 FM
★ **złote przeboje****dzien dobry onet.pl****Klub Studencki „Żaczek”****Al. 3 maja 5****<http://www.klubzaczek.pl>****12 IV CAŁY TEN JAZZ...**

Koncert: MUZYKOTERAPIA

Bilety 20-25 zł

16 IV WYBORY SUPERSTUDENTA UJ

wstęp za okazaniem legitymacji studenckiej

17 IV NAJMILSZA STUDENTKA UJ

wstęp za okazaniem legitymacji studenckiej

20 IV OFFOWE WIECZORY TEATRALNE

– KAWIARNIA PIAST

Wstęp wolny

21 IV OFFOWE WIECZORY TEATRALNE –

Przedstawienie

Wstęp wolny

23 IV KARAOKE

wstęp za okazaniem legitymacji studenckiej

24 IV IMPREZA FRANCUSKA

Rodzaj: naukowo-poznawcza dyskoteka w stylu francuskim

wstęp za okazaniem legitymacji studenckiej

25 IV INTEGRACJA

Impreza domów studenckich

5–11 maja
Juwenalia w Klubie Żaczek!
Zapraszamy!

TEATR bagatela

Duża scena / * scena w podziemiach

1	IV	Wt	Szalone nożyczki	19.15
2	IV	Śr	Szalone nożyczki	16.00, 19.15
3	IV	Cz	Mayday 2	16.30, 19.15
4	IV	Pt	Tajemniczy ogród	11.00
			Wielki dzień*	17.00
			Mayday 2	19.15
5	IV	So	Mayday 2	16.30, 19.15
6	IV	Nd	Wielki dzień*	17.00
			Mayday 2	19.15
8	IV	Wt	Mayday 2	11.00, 19.15
9	IV	Śr	Szalone nożyczki	19.15
10	IV	Cz	Szalone nożyczki	16.00, 19.15
11	IV	Pt	Szalone nożyczki	16.00, 19.15
12	IV	So	Szalone nożyczki	19.15
13	IV	Nd	Szalone nożyczki	19.15
15	IV	Wt	Tajemniczy ogród	11.00
			Okno na parlament	19.15
16	IV	Śr	Tajemniczy ogród	11.00
			Okno na parlament	19.15
17	IV	Cz	Tajemniczy ogród	11.00
			Mayday	19.15
18	IV	Pt	Tajemniczy ogród	11.00
			Mayday	19.15
19	IV	So	Mayday	16.00, 19.15
20	IV	Nd	Mayday	19.15
21	IV	Pn	Jabłko, gościnnie, dla dorosłych	17.30, 20.00

22	IV	Wt	Zbrodnia i kara	19.15
23	IV	Śr	Zbrodnia i kara	11.00, 19.15
24	IV	Cz	Zbrodnia i kara	19.15
25	IV	Pt	Tajemniczy ogród	11.00
			Testosteron (tylko dla dorosłych)	16.00, 19.15
26	IV	So	Testosteron (tylko dla dorosłych)	16.00, 19.15
27	IV	Nd	Wielki dzień*	17.00
			Testosteron (tylko dla dorosłych)	19.15
29	IV	Wt	Okno na parlament	19.15
30	IV	Śr	Okno na parlament	16.00, 19.15

Scena ul. Sarego 7

3	IV	Cz	Napis	19.15
5	IV	So	Napis	19.15
6	IV	Nd	Napis	19.15
12	IV	So	Rozmowy nocą	19.15
13	IV	Nd	Rozmowy nocą	19.15
16	IV	Śr	Laboratorium Młodej Reżyserii	19.15
17	IV	Cz	Push Up 1-3	19.15
18	IV	Pt	Push Up 1-3	19.15
19	IV	So	Push Up 1-3	19.15
20	IV	Nd	Push Up 1-3	19.15

Ceny biletów

Spektakle wieczorne:
Parter i loża: normalne 35 zł, ulgowe 29 zł
Balkon: normalne 30 zł, ulgowe 25 zł

Scena na Sarego
bilety normalne 25 zł, ulgowe 20 zł
Scena na Sarego (spektakl Othello)
bilety normalne 40 zł, ulgowe 30 zł



Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie

Centrum Promocji i Sprzedaży

pl. Szczepański 1, tel. 012 422 40 40, fax 012 292 75 12, bilety@stary-teatr.pl

www.stary-teatr.pl